Rok 1869. Kraków, Czwartek 4 Listopada. Nr. 204.

Dziennik **Kraj** wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	— 5 złr.	— 2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	— 6 „	— 2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal. 20 sgr.	4 tal. 5 sgr	1 tal. 15 srg.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 fr.	— 10 franków.
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank	20 fr.	— 7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonna l. 115
Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweisera, ulica Grodzka.
Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje niepieczętowane wolne są od opłaty. Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się niszczone będą.

Cena ogłoszeń (*inseratów*)

za wiersz drobnego druku lub jego miejsce:
Pierwsze umieszczenie . . . . . 8 centów
Każde następne umieszczenie . . . . . 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia . . . . . 80 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — Księgarnia Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych. — Narodowa drukarnia i księgarnia F. Ks. Pobudkiewicza.—We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — W Tarnowie Handel P. Müldnera. — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów. — W Gorlicach: W. Muchowicz sekretarz Magistratu. —

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — W Tarnowie: Handel P. Müldnera dawniéj K. G. Hermanna. — W Poznaniu: Administracja Dziennika Poznańskiego.— W Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wollzeile Nr. 22. i Donnat, ajent wied., Praterstrasse Nr. 20.—W Berlinie, Monachjum, Zürichu, i St. Gallen, *Rudolf Mosse* München, Windenmachergasse, 3.— W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgarcie u Hasensteina i Voglera.

Przewódcy polityczni w Galicji.

I.

Nieczęsto się zdarza w dziejach, aby kraj, niewielkich rozmiarów, jak Galicja, mógł być punktem działań politycznych, sięgających daleko poza jego szczupłe granice. Wiadomo jest w całym świecie polskim i niepolskim, że potęga, którąby dzisiaj umiała rządzić rozumnie Galicją, mogłaby ująć w swoje ręce kierunek wielu wielkich spraw, których ilość, a jeszcze bardziéj trudność mogłaby kusić najodważniejszych genjuszów politycznych do podjęcia ich. Tu jest dzisiaj wątek sprawy polskiéj, która sięga po Gdańsk i Dźwinę; tu ciśnie się w ręce wielka sprawa ruska, która sięga daleko poza Dniepr i ku Czarnemu morzu; ztąd, według uznania Czechów, wychodzi łatwość lub trudność sprawy austrjacko-słowiańskiéj, która sięga poza Pragę i Lublanę; sami Niemcy przyznali milcząco, że od dobréj woli Galicji, zależy istnienie lub upadek tego organizmu, który nazwali „Przedlitawją;“ wreszcie my sami wiemy, że w Galicji zalega mnóstwo kwestji wewnętrznych, które niewłaściwie nazwano przedmiotami „małéj polityki,“ niby w przeciwstawieniu do tamtych, które stanowią tak zwaną „wielką politykę“ Galicji.

Długie wieki nawiązały w tym kącie Europy tyle treściwych węzłów, większych i mniejszych, ale z jednéj nici utkanych; nic dziwnego więc, że do rozwiązania ich, trzeba znowu znacznego czasu i jeszcze znaczniejszego rozumu.

Suma tych zadań politycznych stanowi historyczne znaczenie Galicji w obecnéj chwili XIX. wieku; ale w polityce bieżącéj znaczenie Galicji — tak jak każdego innego kraju — mierzy się już nie ilością i wagą zadań zaległych, ale raczéj ilością i kierunkiem sił zdolnych do rozwiązania owych zadań.

Lecz któż rozwiąże te węzły? któż u nas tak wyrósł, aby mógł podjąć brzemię Galicji?

Nie ma tu mowy o genjuszach, wiemy to bowiem wszyscy, że Polska nie ma dziś genjusza na rozmiar narodowy. Czulibyśmy go, gdyby był między nami człowiek ogarniający wszystko sercem i rozumem. Lecz co gorsza, nie mamy nawet drugorzędnego genjusza, stworzonego choćby na miarę prowincjonalną. U nas nastąpić może jedno z dwojga: albo sprawy nasze spoczną w ręku jednego, lub kilku polityków zgodnie działających, a w takim razie stanie w Galicji pewna kierująca naszemi losami, z niewielkim wprawdzie zasobem sił faktycznych, ale zawsze własna wola; albo jeżeli Galicja nie ma w téj chwili jednego polityka przeważającego, lub przynajmniéj kilku, którzyby byli wstanie zgodzić się między sobą na jedno, sprawy nasze rozrzucą się w ręce wszelakich ochotników, czyli — co na jedno wyjdzie — będą zostawione „same sobie,“ — tak, jak już jest od kilku lat — wypłyną na to morze niepewności, gdzie przypadek i kombinacje niezawisłe od naszéj woli, kierują naszemi losami. Oto jest stan rzeczy, o którym zwykle się mówi: „rzeczy same się dzieją.“ Najniefortunniejsza to ewentualność; bo gdy nic nigdy samo się nie dzieje, wyrażenie owo znaczy tylko to, że, gdy my sami nie działamy, tedy inni za nas działają, — ale ci inni działają na swoją korzyść, a na naszą szkodę. Taka jest przyszłość Galicji, jeżeli ją nie stać na własnych polityków.

Sprawozdanie komisji sejmowéj o podatkach.

Sposób opodatkowania to treść autonomji; dopóki kraj nie będzie miał odpowiednio rozłożonych podatków, dopóki nie będzie ekonomicznie gospodarował swemi przychodami i wydatkami, dopóty o ekonomicznej autonomji kraju mowy być nie może. Ustawa państwowa z dnia 24 maja 1869 roku wręcz przeciwne takiéj autonomji ustanawia zasady. Wymiar podatków tam scentralizowany, komisja szacunkowa w znacznéj części złożona tak, że trudno będzie mogła z prawdziwą dla kraju działać sprawiedliwością, słowem w całym sposobie nowego opodatkowania czuć rękę dawnego biurokratyzmu, który się wszędzie i zawsze obawia przypuścić kraj do współudziału w postanowieniu o swych wydatkach sądząc, że tym sposobem państwo na niekorzyść będzie wystawione. A i te komisje szacunkowe krajowe, które przecież choć w części z krajowców będą złożone, i te komisje powiadam, nie będą jak się zdaje miały zupełnéj swobody działania, gdyż już obecnie prace przygotowawcze do szacowania gruntów zdał rząd na swe podwładne organa. Wiadomo zaś z doświadczenia jak c. k. urzędy polityczne postępują w podobnych razach; p. starosta powierza np. zebranie dat statystycznych o cenach targowych z lat dziesięciu jednemu z kancelistów, czy też sekretarzowi powiatowemu, a p. kancelista nie mając naturalnie w znacznéj części powiatów podobnych dat, rubrykuje sobie arkusz papieru i wpisuje cyfry jakie ma tylko pod ręką! To się nazywają prace przygotowawcze do szacunku gruntów, to ma być podstawa do przyszłego opodatkowania! Początek więc dobry! niema co mówić, sami pp. starostowie głowami ruszają nad podobném zbieraniem dat mających służyć za podstawę do obliczania podatków, a chociaż jeden lub drugi starosta sumienniéj chciałby przeprowadzić zestawienie podobnych dat, to krótki termin dany mu do tego od wyższych władz, nie pozwala na dogodzenie sumiennemu życzeniu.

Słusznie też sejm wziął pod rozwagę ustawę z d. 24 maja 1869 r., a komisja podatkowa przedłożyła sprawozdanie z wnioskiem do uchwały, aby ustawa powyższa przestała obowiązywać w Galicji, aby ustawą państwową tylko kwota ogólna podatków państwowych, gruntowego i domowego razem wziętych w pewnym do całéj sumy tych podatków w państwie opłacanych stosunku, była ustanowioną dla Galicji na podstawie dat o cenach kupna gruntów i budynków i o czynszach dzierżawnych, które mają być zbierane we wszystkich krajach koronnych pod nadzorem ministerstwa przez komisje krajowe i powiatowe; wreszcie aby ustanawianie prawideł, podług których kwota podatkowa dla Galicji oznaczona wewnątrz kraju ma być rozłożoną, pozostawionem było ustawodawstwu krajowemu.

Ustawa z 24go maja opiera cały swój szacunek na zbieraniu dat o cenach ziemiopłodów, robocizny, o przychodach w naturze itd., na najważniejszy jednak czynnik oszacowania na przeciętne ceny zamienne gruntów (ceny kupna i czynszów dzierżawnych) nadzwyczaj małą zwraca uwagę. Słusznie więc podnosi komisja sejmowa w swém sprawozdaniu tak wielki błąd, tém bardziéj że wszystkie inne daty, służące ustawie za podstawę szacunku, nie mogą być w naszym kraju prawdziwe, tém bardziéj gdy je będzie rząd zbierał w ten sposób, jak to już obecnie zaczyna. Rzeczywiście więc nie ma innéj dla nas rady, jak tylko żeby powyższa ustawa u nas nie obowiązywała, i aby pozwolono samemu krajowi osądzić, w jaki sposób najodpowiedniéj podatki sobie rozłoży. Ale do tego trzeba koniecznie finansowego z państwem układu, że Galicja tyle a tyle będzie płacić do skarbu państwa, zresztą wolne będzie miała ręce. Jest to jedyny racjonalny sposób, w który można przyjść do dobrego i słusznego opodatkowania, a sposób ten uznała nawet centralistyczna Francja, pozostawiając departamentom rozkład podatków, nakładając na nie tylko ogólne sumy.

Ze względu na krajowe stosunki słusznem jest nadto żądanie komisji, aby dla podatku gruntowego i budynkowego razem wziętych ustanowioną była **jedna** kwota krajowa. Największa część budynków połączona jest z wiejskiemi posiadłościami, a zatém stosunek między podatkiem gruntowym a budynkowym specjalnych na miejscu wymaga studjów i przez rząd centralny oznaczyć się nie da.

Sprawozdanie komisji podatkowéj wraz z allegatami stanowi jednę z najpoważniejszych i najdokładniejszych prac teraźniejszego sejmu, któréj co do zasad ogólnych trudno mielibyśmy co do zarzucenia, dlatego sądzimy, że opinja całego kraju poprze żądania sejmu pod tym względem z całą energją godną tak ważnéj sprawy, aby nas rząd nie zmusił znowu uledz błędnemu sposobowi opodatkowania, który niby to miał naprawę systemu opodatkowania, a będzie równie chwiejnym i równie niedokładnym jak był system dawniejszy.

Rząd i rada państwa powinny uznać słuszność naszéj sprawy nawet ze względu na swój interes, wiadomo bowiem będzie zapewne pp. ministrom, o ile słuszne opodatkowanie przyczynia się do podniesienia bogactwa krajowego — a zatém do siły podatkowéj prowincji.

Sprawozdania sejmowe.

Lwów 30 paźdz.

Posiedzenie (30) z dnia 2 listop.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 45. Protokół odczytany bez zarzutu przyjęto. Po przeczytaniu dalszego ciągu petycji odczytano wniosek Ludwika Wodzickiego, dotyczący zmiany § 102 ustawy gminnéj (**A.** *patrz niżéj*). **Koźmian** wnosi odesłanie tego wniosku jako naglącego do komisji.

C. k. komisarz rządowy p. **Pauli** zażądawszy głosu, odpowiada na interpelację p. Weigla dotyczącą banku narodowego, że od r. 1866 nie nastąpiło zmniejszenie dotacji filji banku narodowego we Lwowie i w Krakowie; przeciwnie w ciągu ostatnich kilku lat fundusz eskontowy lwowskiéj filji zwiększony został do wysokości 519, 700 złr. Aby w obecnych krytycznych czasach wspierać przedsiębiorstwa handlowe, musiano ograniczyć interesa zaliczkowe. Wreszcie towarzystwo jest obecnie niezawisłem od rządu, przeto tenże nie wywierał żadnego wpływu na ostatnie uchwały banku narodowego. Na interpelację p. Grocholskiego, dotyczącą regulacji służby policyjnéj w Borysławiu i jego okolicy, odpowiada komisarz rządowy, że obecnie regulacja ta nastąpić jeszcze nie może, gdyż sprawa ta stoi w związku z ostateczném uregulowaniem fabrykacji nafty i wosku ziemnego. Na interpelację p. Sapruki dotyczącą spraw serwitutowych gminy Wielkie Mosty odpowiada, że gmina ta mimo wezwania lokalnéj komisji serwitutowéj nie wysłała plenipotenta: że atoli żądaniu gminy wkrótce stanie się zadość.

Przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem, rubr. XIII referuje w zastępstwie ks. Halki p. Zyblikiewicz. Pozycję 400 złr. dla sierot po ś. p. Nowakowskim motywuje w dłuższéj przemowie; popierają go **Sapieha, Kowbasiuk i Tyszkowski**. Poz. 62 przyjęta. Pozycja 63 zaliczka na odbudowanie kościoła św. Anny w Krakowie; Zyblikiewicz popiera usilnie udzielenie téj zaliczki wykazując, że są uzasadnione widoki, że suma ta ze zwrócić się mających funduszów naukowych krakowskich oddaną zostanie; mówi dłużéj o zabranych przez Rossję funduszach naukowych rzczpl. krakowskiéj. **Weigel** popiera komisję. **Bocheński** wnosi poprawkę, by wydział kraj. postarał się u Rządu o zwrot bezzwłoczny preliminowanych 2000 złr. na odbudowanie kościoła św. Anny i 4000 poprzednio na ten cel z funduszu krajowego wydanych. Komisja przyjęła tę poprawkę za swoją. P. 63 z poprawką Bocheńskiego przyjęta. Następnie przystąpiono do załatwienia niektórych petycji nadeszłych do komisji.

1) Petycja gminy stanisławowskiéj o uwolnienie od dodatku krajowego do podatku domowo-klasycznego i czynszowego z powodu, iż gmina ta wiele ucierpiała przy ossatnim pożarze. Ponieważ takowe uwolnienie sprawiłoby ubytek 4000 złr. w funduszu krajowym, który to fundusz zresztą już się przyczynił do poratowania pogorzelców stanisławowskich, wnosi komisja przejście do porządku dziennego nad petycją powyższą. Za udzieleniem uwolnienia przemawia gorąco p. **Kamiński** podnosząc, że Rząd udzielił gminie stanisławowskiéj uwolnienie od podatku na lat 10, wnosi odpisanie dodatku krajowego na lat 10. Wniosek komisji przyjęto.

2) Petycja Hipolita Stupnickiego o udzielenie zasiłku do wydania historji i geografji polskiéj. Nad petycją tą izba przeszła do porządku dziennego.

3) Helena Pożakowska prosi o subwencję dla jéj zakładu wychowawczego żeńskiego; — nie udzielono.

4) Gmina Potarzysko w Stryjskim prosi o zapomogę z powodu wylewu rzeki Stryj; odstąpiono namiestnictwu do zbadania z uwagi, że regulacja rzék należy do rządu.

5) Stanisław Kunasiewicz, zastępca konserwatora pomników, prosi o subwencję na restaurację kościoła św. Anny w Krakowie; odstąpiono wydziałowi krajowemu.

6) Stanisław Winiarski, zast. profesora, o zasiłek 100 złr., odesłano do wydziału krajowego.

7) Pogorzelcy gminy Lipniki w Żółkiewskiém o zapomogę; do wydziału krajowego.

8) Dom chorych w Leżajsku prosi o subwencję. Z powodu niedostatków formalnych nie przyzwolono.

9) Ludwika Mułkowska, siostra po bibljotekarzu wszechnicy w Krakowie prosi o roczny datek bezzwrotny. P. **Weigel** gorąco przemawia za petentką. Przekazano wydz. krajowemu, z poprawką Weigla: „do uwzględnienia.“

10) Grono nauczycieli szkoły wyższéj realnéj we Lwowie prosi o udzielenie rocznéj subwencji tytułem dodatku do pensji — do ostatecznego uorganizowania téj szkoły. Przyzwolono na subwencję 200 złr. dla 10 nauczycieli, co wynosi 2000 złr., którą to kwotę jako dodatkową pozycję umieści się w budżecie.

11) Rada miejska krakowska o subwencję na odbudowanie Sukiennic. Polecono wydz. krajowemu porozumienie się z radą miasta Krakowa a potém umieszczenie w preliminarzu kwoty, jaką za potrzebną uzna.

12) Komitet parafjalny o zasiłek na restaurację głównego ołtarza w kościele P. Marji w Krakowie. Komisja wnosi przejście do porządku dziennego z powodu, że już dwukrotnie na ten cel udzielono subwencję.

Wężyk w długiéj, w końcu płaczliwéj przemowie popiera żądanie komitetu parafjalnego i wnosi udzielenie 2000 złr. na ten cel, popiera go **Koźmian; Skrzyński** za wnioskiem komisji. Wniosek komisji przyjęty.

13) Instytut sióstr miłosierdzia we Lwowie prosi o roczną subwencję 840 złr. na utrzymanie szpitalu. Udzielono.

14) Obywatele okolic Rozdołu proszą o 1000 złr. rocznéj subwencji dla tamecznego szpitalu sióstr miłosierdzia. — Ze względów formalnych nie przyzwolono. — **Gniewosz** wnosi o udzielenie 200 złr.

15) Polsko-ruskie towarzystwo stenografów we Lwowie o jednorazowy zasiłek 200 złr., za co zobowiązują się 2 posiedzenia sejmu bezpłatnie stenografować. Petycję popierają **Hubicki** i **Pawlików**. Na wniosek komisji odmówiono.

Po załatwieniu tych petycji przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem. — Wszystkie następne pozycje przyjęte zostały i preliminarz sumaryczny jeszcze nie ukończony, więc komisja z niego później zda sprawę.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji podatkowéj o podatku gruntowym i domowym, i o odnośném przedłożeniu rządowém, o komisjach krajowych do regulacji podatku gruntowego (*patrz* **B**).

Krzeczunowicz odczytawszy sprawozdanie, proponuje izbie następne uchwały (*patrz* **C**). Alegatów nie odczytuje, gdyż są bardzo obszerne, podaje tylko treść ich w długiéj przemowie, w któréj powtarza znane swe katastralne poglądy.

Ogólna rozprawa nad tém sprawozdaniem wieczór o godz. 6téj.

A.

Zgodnie z uchwałą sejmu mojego królestwa Galicji i Lodomerji z w. ks. krakowskiém rozporządzam, co następuje:

Art. I. Postanowienia §. 102 ustawy gminnéj znoszą się, i paragraf ten ma brzmieć:

§. 102. Wydział powiatowy może na członka zwierzchności gminnéj, przekraczającego lub zaniedbującego swe obowiązki w sprawach własnego działania gminy nakładać kary aż do 20 złr., kary te wpływają do kasy powiatowéj.

Dla ochronienia gminy od strat grożących, może wydział powiatowy zawiesić w urzędowaniu członka zwierzchności gminnéj.

W razie ciężkiego przekroczenia lub ciągłego zaniedbywania obowiązków, z własnego zakresu działania gminy wypływających, może członek zwierzchności gminnéj być złożony z urzędu przez wydział powiatowy w porozumieniu z polityczną władzą powiatową.

W razie niezgodności tych władz, orzeka wydział krajowy w porozumieniu z polityczną władzą krajową.

Wnioskodawca *L. Wodzicki.* — *Haller, Szumańczowski, Paszkowski, Fihauser, ks. Dittrich, Hausner, A. Sapieha, Ed. Dzwonkowski, Zyblikiewicz, J. Czartoryski, Sawczyński, Torosiewicz, J. Gnoiński, Podlewski, St. Tarnowski.*

B.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą na posiedzeniu dnia 18 września b. r. powziętą, polecił wysoki sejm komisji aby zbadała ustawę państwową z dnia 24 maja 1869. o regulacji podatku gruntowego pod względem jej oddziaływania na kraj nasz i na prawa wysokiemu sejmowi z mocy §. 24 statutu służące, i aby przedłożyła wysokiemu sejmowi stósowne wnioski odnoszące się do podatku gruntowego i budynkowego.

Uchwałą zaś z dnia 16 [illegible] wysoki sejm do komisji odezw[illegible] Namiestnictwa z 11 b. m. l. [illegible] zawarte jest wezwanie do [illegible] ków komisji krajowéj lwow[illegible] podkomisji krajowych, które w [illegible] z dnia 24 maja b. r. o regulacji [illegible] gruntowego mają być w Galicji ustal[illegible]

W dopełnieniu tych poleceń rozpoznaliśmy najpierw ustawę państwową o regulacji podatku gruntowego, która w radzie państwa została uchwaloną i zdanie nasze o niéj zamieściliśmy w załączonym rozbiorze *A/.* W tym rozbiorze wykazaliśmy, że nowa ustawa poleca zbierać jeszcze więcéj dat niż dawny kataster o cenach ziemiopłodów, robocizny i różnych przedmiotów nakładu, poleca także zbierać daty o przychodzie w naturze. Nie zważano więc na doświadczenia przy dawnym katastrze nabyte, które jasne stawiały dowody, że w naszym szczególnie kraju jest niepodobieństwem zebrać daty należyte o tych czynnikach i ustanawiać dla nich cyfry stósowne, i że niepodobieństwem jest również dla kombinacji tych czynników i dla ocenienia wpływu każdego z nich na dochód, obmyśleć prawidła także, któreby dały się bez niesprawiedliwości zastósować do różnych stosunków miejscowych. Podług postępowania tą ustawą obmyślonego mają być daty o cenach ziemiopłodów i robocizny w taki sposób zbierane i w przeciętnych cyfrach obliczane, iż wnioski z tych dat jedynie tylko na szkodę kraju naszego wypaść mogą, tem bardziéj, że obok tych dat, które ustawa uwydatnia i na które największą kładzie wagę, nie będą mogły być uwzględnione a przynajmniéj nie przyjdą do należytego znaczenia inne ważne czynniki, dla których ustawa nie poleca wyśledzać cyfr przeciętnych i które po części nawet cyframi wyrazić się nie dadzą. Te inne czynniki wypływają jednak właśnie ze stosunków klimatycznych i ekonomicznych, które gorsze są u nas niż w krajach koronnych zachodnich. Do nieuwzględnienia najważniejszej części tych czynników prowadzą już nawet, jak to wykazujemy w rozbiorze *A/.* pozytywne przepisy ustawy, dyskusjami w Radzie państwa wyjaśnione, które także pod wieloma innemi względami są do kraju naszego nie stósowne i prowadzić mogą tylko do oszacowania [illegible] tów nierównego a wyższego u nas niż w krajach koronnych zachodnich. Wykazaliśmy daléj w rozbiorze *A.*, iż datom o cenach zamiennych gruntów (cenach kupna i czynszach dzierżawnych) przeznaczyła ustawa znaczenie podrzędne, chociaż ceny zamienne gruntów są właśnie ostatecznym wyrazem wszystkich czynników na dochód wpływających, a **przeciętne** rezultaty dat o tych cenach, i osądzona podług nich wartość gruntów zamienna, są jedynym środkiem do ocenienia rezultatów szacowania w ich wzajemnym między krajami stosunku. Usiłowania reprezentantów naszych w radzie państwa do wprowadzenia w ustawie zmian naszym stosunkom odpowiednich, a szczególnie do przyznania wartości zamiennéj gruntów większego wpływu, nie osiągnęły skutku; ich poprawki w tym kierunku stawiane zostały w obu izbach rady państwa odrzucone.

Gdy ani przy wyrobieniu projektu do ustawy, ani przy jej uchwalaniu nie zostały uwzględnione stosunki naszego kraju, żądał jeden z delegatów naszych w radzie państwa aby przynajmniéj instrukcje do wykonania téj uchwały były wydawane po naradzie z biegłymi, z różnych części państwa powoływanymi i po zasięgnieniu zdania komisji krajowéj. Lecz i to żądanie zostało odrzucone. Możemy więc słuszną mieć obawę, że błędy ustawy będą w wykonaniu innemi jeszcze błędami powiększone. Obawa ta znajduje uzasadnienie w niektórych przemówieniach p. ministra skarbu przy dyskusji w radzie państwa nad tym przedmiotem; znajduje nakoniec uzasadnienie

---

Album fotograficzne.

Cavalier *(der schönste).* Jest to sobie poseł, którego sława być może że do Krakowa nie doszła, ale w każdym razie jest już w Przemyślu i może z czasem zajdzie do Dębicy, dlatego o nim wspominam. Zresztą — jest posłem.

Der schönste Cavalier w sejmie z przyjemnością przechodzi się wśród ławek, spogląda po ławkach, po galerjach i myśli sobie: „ja jestem posłem.“ Ręczę, że wyborcy (z większych posiadłości) nikomu większéj nie zrobili satysfakcji, jak temu posłowi. W ogóle p. poseł lubi, aby na galerjach był piękny świat, a gdy stawia interpelację (co mu się podobno raz jeden zdarzyło) w sprawach z oświatą będących w styczności, wtedy lubi, aby żona i cały zastęp kuzynek przypatrywał się z galerji na zbierane przez niego tryumfy.

Der schönste Cavalier jest w bliskiém umysłowém kuzynostwie z jednym ze swych najbliższych sąsiadów, znanym zwolennikiem międzynarodowych komunikacji, osobliwie między Galicją a Węgrami. I tak np. gdy jeden ziewa podczas jakiéj nudnéj ustawy i mówi: „jak tutaj nudno,“ wychodząc do biufetu — w téj saméj chwili podnosi się i drugi, z pewnym właściwym sobie grymasem powtarza: „jak tutaj nudno,“ i wychodzi tą samą drogą.

Der schönste Cavalier ma jedno podobieństwo z pewnym arcybiskupem (ale nie *in partibus*), obydwa bowiem przymrużają lewe oko, z tą tylko różnicą, że ostatni czyni to, gdy się boczkiem spogląda na ławę poselską, na któréj leży jakieś sprawozdanie komisji lub coś podobnego, z którém on się nie zgadza; pierwszy zaś, gdy bystry wzrok swój rzuca na galerję.

W każdym razie pożyteczny to poseł, głosuje zawsza dobrze, a jeżeli kiedyś po śmierci będzie wędrówka dusz, to jego dusza z pewnością przejdzie w szlachetną zwierzynę.

STO DJABŁÓW.

Mozajka z czasów czteroletniego sejmu

przez

J. I. Kraszewskiego.

Tom I.

(Ciąg dalszy).

Gdy dano znać, że obiad był na stole, skinęła na męża, aby służył kasztelanowéj, a sama pochwyciła kniazia i umyślnie pozostawszy parę kroków za niemi, przez cały ciąg podróży do dolnego salonu uwzięła się go bałamucić w sposób najokrótniejszy; patrzała mu w oczy, pokazywała ząbki, schylała się, aby szyję admirował... poprawiała rękawiczki, aby rączkami zachwycić.., wysunęła parę razy nóżkę, niby lękając się o trzewik...

Ten napad wytrzymał kniaź Konstanty, jakkolwiek młody, ze stoicką odwagą, serce mu biło, krew kipiała, ale to wszystko raczéj przestraszało go, niż czarowało. Przypisywał całą tę strategję niewinności i dziecinnemu trzpiotowstwu.

Przy obiedzie wszczęła się poważniejsza rozmowa o polityce, o sejmie, a gospodarz wyraził całe swe znużenie i zniecierpliwienie ze stanu rzeczy istniejącego, który według niego nie prowadził do niczego. Był on zwolennikiem pokoju okupionego bodaj największemi ofiarami ze strony Polski. Przekonania jego dzieliło naówczas ludzi wielu, zmęczonych pracą nad siły i do ofiar niezdolnych.... Dla nich jedyne zbawienie było w dobrych stosunkach z carową, z ambasadorem i w ścisłém przymierzu z Moskwą. Wszystko najpiękniejszę widzieli w tym aljansie. Starosta się bynajmniéj nie taił, iż Polskę uznawał za zgubioną, gdyby z potęgą ową północy walczyć chciała. Patrjotyzm wydaweł mu się szaleństwem... Plótł to wszystko z uśmiechem ironicznym, nie wstydząc się wcale..

— A wy, — spytał w końcu Konstantego, — co myślicie? do jakiego należycie stronnictwa?

— Panie starosto, — odezwał się kniaź, — ja nie należę do żadnego stronnictwa, bo w obecnéj chwili podział kraju na partje wydaje mi się występkiem. Położenie jest niebezpieczne, jednością i zgodą możemy się tylko ratować... Jestem polak, pamiętam przeszłość, wierzę w siły mojéj ojczyzny, sądzę, że ich poza sobą czerpać nie powinna, a w ostatku *timeo Danaos et dona ferentes.*

Starosta z uśmiechem spojrzał mu w oczy, — umilkli.

Prawie w téjże chwili służący na srebrnéj tacy przyniósł starościnie bilecik. Zarumieniona wzięła go w rękę widząc, jak niedowierzającem okiem zmierzył go mąż. Po pieczątce poznać coś było trudno... wyobrażała ona główkę rogatą uśmiechniętego szatanika i misternie zwiniętą liczbę s t o...

Piękna pani w obawie, aby ciekawe oczy sąsiadów nie padły na tejemniczy liścik, rozwinęła go na kolanach... i czytała:

„Piękna Gietto! Djabli wiele rachują na panią, masz ich siłę w sobie, jesteś z nimi pokrewną, i aljantką... Ponieważ los dał ci w ręce człowieka wyznaczonego na ofiarę, pomóż stu djabłom, żeby mu kark skręcić. Czeka cię za to nagroda wielka... Niech kniaź oszaleje, kocha cię, zbłaźni, a djabli ofiarują się wzajem w pomoc stanąć staroćcinie wszędzie, gdzie bądą potrzebni. Ręka rękę myje?

Tout à Vous
Sto djaałów.“

Przeczytawszy, cała zarumieniona, gospodyni co najprędzéj skryła bilecik... a chcąc pokryć pomieszanie swe i odwrócić uwagę, zapytała służącego, kto list przyniósł.

Lokaj jakby przelękniony zamilkł, popatrzał po gościach, nie śmiał odpowiedzieć. Starościna nie znosiła nieposłuszeństwa, odwróciła się i powtórzyła pytanie.

— Któż przyniósł?... słyszysz!

— Ale, proszę jaśnie pani...

— Przecież sam nie przyszedł!

— Proszę jaśnie pani — stłumionym głosem odezwał się sługa — bo, bo...

— Ale któż?

— Czarny pies przyniósł w zębach, położył w przedpokoju, zaszczekał i uciekł.

Szczęściem gwar rozmowy nie dał dosłyszeć téj osobliwszéj odpowiedzi nikomu oprócz Ninie. Kobiety spojrzały po sobie, gospodyni surowo popatrzała na lokaja i na tém się skończyło. Ale trwoga i niepokój, potrosze gniew, opanowały starościnę, a mąż, który śledził wyraz jéj twarzy, domyślił się łatwo, iż bilecik nie był zupełnie obojętnéj treści. Podejrzliwy, posądził o wcale co innego niż on w istocie zawierał.

Objad miał się ku końcowi, gdy ciekawi goście, których gospodyni wyglądała, zaczęli się u drzwi meldować. Danym był z góry rozkaz, aby ich wpuszczano.

Starosta, którego zły humor zwiększył się jeszcze odkryciem, że z jego domu rodzaj widowiska zrobiła żona, powsta[illegible] na przywitanie przybyłych, ale sarkastyczny uśmiech jego dosyć mówił o uczuciu, jakiego doznawał.

Oczy wszystkich zwracały się ku czarnemu kontuszowi kniazia, który mimo uprzykrzonego tego położenia człowieka wystawionego na widok niechętnych sobie i szpiegowanego, wychodził zwycięzko. Od początku objadu, oświadczywszy, że nad jeden kieliszek wina nie pija, starał się utrzymać jak najprzytomniéj i jak najchłodniéj. Wyzywany do nowego przemówienia zbywał grzecznie półsłowami, ale przybycie nowego posiłku wkrótce miało go z tego wstrzemięźliwego wywieść milczenia.

Młodzi panowie, którzy przybyli z zamiarem skompromitowania i okrycia konfuzją śmiałka, zabrali się czynnie do dzieła; zarzucono go pytaniami, kniaź jeszcze milczał; wstano od stołu, a towarzystwo, przeszedłszy do górnego salonu, formalnie obległo Konstantego. Otoczono go kołem.

Znany z dowcipu jeden z najmłodszych szambelanów królewskich przyczepił si[ę] drapieżnie do kniazia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w rozpoczętych już czynnościach przygotowawczych, mianowicie w zbieraniu dat o cenach ziemiopłodów i przedmiotów nakładu które w skutek rozporządzeń ministerstwa skarbu już się odbywa przez urzędy polityczne i odbywa się, jak wykazaliśmy w rozbiorze naszym. w sposób dla kraju naszego najniestósowniejszy. Rozpoczęte zostały czynności przygotowawcze, chociaż nie zostały jeszcze ustanowione komisje powiatowe i krajowe, i chociaż podług ustawy zdawaćby się powinno, że wszystkie czynności a więc i przygotowawcze odbywać się mają pod dozorem komisji krajowej, która na mocy §. 8. ustawy całe dzieło szacowania dozorować jest obowiązaną.

Wobec tego stanu rzeczy narażeni jesteśmy na niebezpieczeństwo nierównego wewnątrz kraju opodatkowania, a szczególnie na tak[illegible] gruntów naszych opodatkowa[illegible] ogóle, w stosunku do rze[illegible]h dochodów i wartości [illegible] byłoby u nas wyższe niż w [illegible] zachodnich krajach koronnych. [illegible]ego musi być także znaczne w [illegible]n w powszechności powiększe[illegible] gruntowego, który już teraz [illegible]ciążliwy.

[illegible]o podatku budynkowego nie uchwa[illegible] da państwa nowej ustawy, lecz prawdopodobnie zechce tę sprawę zakończyć już w przyszłéj sesji, gdyż wydział podatkowy izby niższéj już na sesji poprzedniéj zajmował się projektem rządowym, do tego podatku się odnoszącym.

Zdanie nasze o tym projekcie zamieściliśmy w rozbiorze załączonym pod **B**. Projekt ten chce wprowadzić w podstawie podatku domowo-czynszowego dla miast zmianę taką, która zmniejszy w powszechności procent na koszta utrzymania i amortyzację budynków podług dotychczasowych przepisów potrącany, chociaż procent dotychczasowy z powodu stosunków najmowych, klimatycznych, i przy naszym sposobie stawiania budynków był w kraju naszym jeszcze za mały.

W gminach miejskich, które nie mają ulegać podatkowi domowo-czynszowemu, niemniéj we wszystkich gminach wiejskich chce projekt rządowy wprowadzić zmianę jeszcze donośniejszą; chce zaprowadzić szacowanie rocznéj wartości użytkowéj budynków, które ma być odnawiane co 5 lat i służyć za podstawę do rozkładu podatku budynkowego.

W załączonym rozbiorze tego projektu wykazaliśmy, że zawarte w nim prawidła do szacowania wartości użytkowéj są dla kraju naszego niestosowne i mogą sprowadzić tylko podwyższenie podatku, rozkład nierówny wewnątrz kraju, niemniéj opodatkowanie budynków w stosunku do ich wartości rzeczywistéj w naszym kraju wyższe niż w innych krajach koronnych zachodnich.

Tu dość będzie wspomnieć, że projekt rządowy stawia równe dla wszystkich krajów prawidła do ustanowienia procentów na koszta utrzymania i amortyzacji budynków, i że na te koszta dla miast podatkowi domowo-czynszowemu ulegających ustanawia pewne procenta od czynszu dzierżawnego, dla gmin innych zaś ustanawia maksymalną na te koszta cyfrę 30% od [illegible]éj wartości użytkowéj. Dla krajów koronnych zachodnich może to być dostatecznem, lecz u nas dostatecznem nie jest, gdy rzeczone koszta, przy naszym klimacie i przy sposobie stawiania budynków, szczególnie po wsiach, 3 do 10% od kapitału wynoszą.

Już podatki pośrednie dotkliwsze są w kraju naszym, niż w krajach koronnych zachodnich; podług jednakowéj bowiem w ogólności stopy pobiera się we wszystkich krajach koronnych podatek od trunków, tytoniu, mięsa i od soli, potrzebnéj do produkcji tańszych u nas płodów zwierzęcych. Ta jednakowość stopy właśnie sprawia, że uboższy kraj nasz, w stosunku do sił swoich majątkowych, znacznie więcéj, niż bogatsze prowincje zachodnie podatkami pośredniemi jest obciążony.

Do téj krzywdy nie należy dodawać krzywdy nowéj przez większe obciążanie kraju naszego podatkami bezpośredniemi, tém bardziéj, gdy kraj ten więcéj niż bogatsze kraje zachodnie jest obciążony dodatkami krajowemi, powiatowemi i gminnemi, które u nas dla tego są większe, iż przy braku przemysłu, przy mniéj żywym handlu, przy daleko mniejszéj zamożności mieszkańców, ciężary te spadają prawie w zupełności na posiadaczy gruntów i domów, gdy przeciwnie w bogatszych krajach zachodnich rozdzielają się one na inne, obfitsze źródła dochodu, do których to źródeł przyczynia się także Galicja; bo Galicja ponosi ciężar procentów od obligacji Państwa, których posiadaczami nie są mieszkańcy Galicji, lecz właśnie w najznaczniejszéj części mieszkańcy krajów koronnych zachodnich, bo także z tych krajów pobiera Galicja prawie wszystkie wyroby przemysłowe, i długie jeszcze lata pobierać je będzie, gdyż związaną jest jednym systemem cłowym z temi krajami, w których przedsiębiorstwa przemysłowe od dawna powstałe i cłami chronione, rozkrzewiły się i wzmocniły tak, że początkujące przedsiębiorstwa w Galicji konkurencji z niemi wytrzymać nie są w stanie.

Przy różnorodnych stosunkach, krajów koronnych, lub grup krajów w skład Państwa wchodzących, niepodobieństwem jest do rozkładu podatków bezpośrednich na pojedyncze powiaty, gminy i na pojedyńczych kontrybuentów, obmyśleć takie prawidła, któreby do wszystkich krajów mogły być zastósowane.

Ustawa o regulacji podatku gruntowego w myśl projektu rządowego uchwalona i projekt rządowy o podatku budynkowym, dostatecznym są dla nas dowodem, że nawet rządowa władza skarbowa, administracją podatków we wszystkich krajach się trudniąca, nie była w stanie obmyśleć takich zasad szacowania gruntów i domów, któreby odpowiadały stósunkom kraju naszego, i że rada państwa, przeważnie z reprezentantów krajów zachodnich złożona, nie jest w stanie nieznane tym reprezentantom stósunki kraju naszego ocenić należycie, i uchwalić do rozkładu podatków bezpośrednich w ogólności, a podatków gruntowego i budynkowego w szczególności, prawidła takie, podług których podatki mogłyby w naszym kraju sprawiedliwie być rozłożone. Przeważna większość reprezentantów krajów zachodnich w radzie państwa, chcąc uwzględnić stósunki krajów swoich, musi przez to samo uchwalać prawidła, niestósowne dla kraju naszego, który ma stósunki klimatyczne i ekonomiczne tak bardzo od stósunków w tamtych krajach się różniące.

Musimy więc najsilniéj przemawiać za tem, aby ustawą państwową ustanawiane były dla Galicji tylko kwoty podatków bezpośrednich (czy to w pewnéj stałéj cyfrze, czy też w pewnym do ogólnéj sumy podatkowéj stósunku), i aby ustanowienie prawideł, podług których te kwoty wewnątrz kraju mają być rozłożone, pozostawione było ustawodawstwu krajowemu.

Takie postępowanie odpowiadałoby także zakresowi działania sejmu krajowego, już w statucie krajowym przewidzianemu, o którego to zakresu rozszerzenie a nie uszczuplenie sejm nasz się upominał.

Albowiem §. 24 statutu krajowego mówi: „Współdziałający i nadzorujący wpływ sejmu na sprawy podatkowe, mianowicie względem rozkładu i poboru bezpośrednich podatków monarchicznych ustanowiony będzie osobnemi przepisami.“

Równie jak współudział rady państwa w ustawodawstwie w sprawach jéj zastrzeżonych, tak i współdziałający wpływ w rozkładzie podatków bezpośrednich, zastrzeżony sejmowi krajowemu, który jest jednym czynnikiem ustawodawstwa krajowego, nie może być zrozumiany inaczéj, jak tylko, iż sejmowi należy współudział w ustawodawstwie o rozkładzie tych podatków.

§ 24 statutu krajowego nie może pozostać czczym frazesem, a jednak byłby nim, gdyby można jakiemikolwiek przepisami uchylić współdziałający i nadzorujący wpływ sejmu jako takiego na rozkład podatków bezpośrednich. Uchyla go jednak ustawa z 24 maja 1869 o regulacji podatku gruntowego i pragnie go uchylić projekt rządowy o podatku budynkowym; bo przyznają reprezentacji krajowéj tylko prawo wyboru mniejszości komisji krajowéj, która ma podlegać innéj władzy centralnéj i ma być tylko powołaną do spółdziałania przy wykonaniu ustawy państwowéj, która stanowi już prawidła do rozkładu podatku wewnątrz kraju na pojedyncze gminy i na pojedynczych kontrybuentów; prawidła takie, które bez współudziału sejmu były ustanowione i bez jego nadzorującego wpływu wykonać się mają.

Nawet w centralistycznéj Francji ustanawia władza centralna ustawodawcza tylko kwoty ogólne podatków bezpośrednich na departamenta, a rady departamentowe i i kantonalne mają daleko znaczniejszy wpływ na rozkład podatków w swoich okręgach, niż przyznaje ustawa z 24 maja 1869 sejmom i niż go chcą przyznać projekta rządowe o innych podatkach bezpośrednich.

Bo też we Francji umieją korzystać z doświadczeń, i na ich podstawie uznano, iż rady wspomnione, ze stosunkami miejscowemi obeznane, mogą lepiéj niż władze centralne spełnić takie zadanie. W Austrji jednak, gdzie różnica stosunków ekonomicznych między krajami jest wielką i są statuta krajowe które większą autonomję gwarantują, chce centralizm posunąć się jeszcze daléj, niż we Francji, chce uchylać prawa statutami krajom zastrzeżone, chce z Wiednia regulować rozkład podatków w krajach, powiatach i gminach.

Tak więc ze względu na prawa sejmowi służące jak i ze względu na materjalny interes kraju musimy obstawać przy tem, aby ustawodawstwo centralne orzekało tylko o kwotach ogólnych, jakie kraj nasz w podatkach bezpośrednich ma opłacać. Kwota ta powinna być względnie do innych krajów ustanowioną podług stosunku rzeczywistych sił majątkowych.

Co do szczegółów ustanowienia kwot takich ogranicza komisja dzisiaj przedstawienie swoje na podatek gruntowy i budynkowy, gdyż tylko względem tych podatków wysoki sejm wnioski sobie przedstawiać ją upoważnił.

Za podstawę do wymierzania krajowéj kwoty podatku gruntowego i budynkowego nie może służyć szacowanie z czynników na dochód wpływających kombinowane, przeważnie od organów wykonujących zawisłe, dla którego niéma ani materjałów ani prawideł, któreby się dały zastosować do stosunków rozmaitych. Za podstawę do wymierzania kwoty powinien być przyjęty materjał taki, który może być czerpaany ze źródeł pewniejszych niż inne; którego rezultaty jak najmniéj zwichnięte być mogą zdaniami osobistemi; którego obrobienie i przedstawienie jak najmniéj ulegać może dowolności. Takim materjałem są ceny zamienne gruntów i budyndów rzeczywiście osiągnięte, z dokumentów strony obowiązujących czerpane. W tych cenach znajdują wyraz wszystkie na wartość i dochód wpływające okoliczności. Ceny te są według nauk ekonomistów najpewniejszymi okazicielami wartości. Chociaż ceny te mogą w pojedynczych przypadkach różnić się od wartości zwyczajnéj, to jednak różnice takie wyrównywają się w przecięciach wielkich, obliczonych z dłuższego przeciągu lat dla całego kraju koronnego. Przecięcia więc te są jedyną możliwą i sprawiedliwą podstawą do oznaczenia podatkowéj kwoty krajowéj, lub do wyrównania nierówności, które między kwotami krajowemi zachodzą. Obok téj głównéj podstawy powinny znaleść także uwzględnienie ciężary krajowe i inne publiczne, na posiaczy gruntów i budynków spadające, aby kraj, w którym ciężary te są zbyt wielkie, doznał ile być może ulżenia w podatkach państwowych.

Komisja sądzi, że dla podatku gruntowego i budynkowego razem wziętych powinna być ustanowioną jedna kwota krajowa. Podatki bowiem te w ścisłym z sobą zostają związku, już dlatego że w naszym szczególnie kraju największa część budynków połączoną jest z posiadłościami wiejskiemi, i że ustawodawstwo krajowe najlepiéj także zdoła rozstrzygnąć, jaki między temi dwoma rodzajami podatków ma istnieć stosunek. Za jedną kwotą krajową dla obu tych podatków przemawia nadto i ta okoliczność, że jedynym jak powiedzieliśmy materjałem do ocenienia kwoty krajowéj mogą być ceny zamienne gruntów i budynków, a z nabytych już doświadczeń wiemy że bardzo wielka, może największa część przypadków kupna i dzierżaw, z których mogą być czerpane te ceny zamienne, obejmuje grunta wraz z budynkami; gdyby więc chciano stanowić na podstawie dat o tych cenach osobne kwoty dla podatku gruntowego i budynkowego, to musianoby wykazywać osobną wartość dla gruntów a osobną dla budynków, więc musianoby w przypadkach rzeczonych odłączać budynki od gruntów i osobno ich wartość ustanawiać. Takie jednak postępowanie, jak wiemy z nabytych już doświadczeń, podlega trudnościom zwyciężyć się niedającym, a nadto otwiera pole dla dowolności, któréj wymowne przykłady przytpczyliśmy w załączniku *A/.*, a któréj ile możności tamę położyć należy.

Komisja chciała zająć się także wypracowaniem projektów do ustaw o rozkładzie podatków gruntowego i budynkowego w kraju naszym; z braku jednak czasu była w stanie wziąć pod obradę tylko projekt o podatku gruntowym, który przedkłada pod *C/.*, nie pozwala sobie jednak polecić go do uchwalenia wysokiemu sejmowi, z powodu iż krótkość czasu i nawał prac innych nie dozwoli, aby członkowie wysokiego sejmu dokładnie rzecz tak wielkiéj wagi rozważyć i uchwalać o niéj byli w stanie. Projekt ten jednak może być dla posłów przedmiotem rozpoznania po zamknięciu sejmu.

Co do przedłożenia rządowego o wyborze członków komisji i podkomisji krajowych, zauważyć musi komisja najpierw, że ustanowienie podkomisji, które w okręgach im przydzielonych mają mieć taki sam zakres działania jak komisja krajowa, i mają bezpośrednio podlegać władzy centralnéj, sprzeciwia się politycznéj i administracyjnéj jedności kraju naszego, za którą kraj ciągle obstawał. Podkomisje z takim zakresem działania mogą być tylko przeszkodą do równego szacowania gruntów w kraju naszym, które osiągniętém być może tylko pod bezpośrednim i stanowczo rozstrzygającym kierunkiem jednéj komisji krajowéj, złożonéj z członków, którzy znają dokładnie stosunki wszystkich części kraju.

Pomimo to i pomimo że ustawa o regulacji podatku gruntowego ogranicza prawo, i nie odpowiadając stosunkom, kraju naszego, nie noże doprowadzić do pożądanego równego rozkładu podatków, większość komisji jednak sądzi, że wysoki sejm nie może uchylić się od wyboru członków rzeczonych komisji, aby i na téj drodze przyczynić się do obrony interesów krajowych.

Gdy od wyboru członków komisji wiele zależeć może, bo tylko ludzie, którzy są fachowo uzdolnieni i cały czas swój téj sprawie poświęcić są w stanie, mogą spełnić ważne zadanie, które im przypadnie w udsiale, sądziła większość komisji, że najstosowniejszém będzie polecić wybór ten wydziałowi krajowemu, który będzie miał czas do zasiągnienia w razie potrzeby zdań towarzystw gospodarskich i do zniesienia się z obywatelami, którzy urząd taki przyjąć będą w stanie.

Z wyłożonych powodów poleca krmisja wysokiemu sejmowi następujące dwie uchwały:

C.

I. Sejm królestwa Galicji i Lodomerji i w. ks. krakowskiego czyni na mocy §§ 19 i 24 statutu krajowego wniosek:

1) Aby ustawa państwowa z d. 24 maja 1869 r. o regulacji podatku gruntowego przestała obowiązywać w królestwie Galicji i Lodomerji i w. ks. krakowskiém;

2) aby ustawą państwową tylko kwota ogólna podatków państwowych, gruntowego i domowego razem wziętych, w pewnym, do całéj sumy tych podatków w państwie opłacanych stosunku, była ustanowioną dla królestwa Galicji i Lodomerji z w. ks. krakowskiém, na podstawie dat o cenach kupna gruntów i budynków, i o czynszach dzierżawnych, które mają być zbierane we wszystkich krajach koronnych pod nadzorem ministerstwa, przez komisje krajowe i powiatowe, złożone w sposób w ustawie z d. 24 maja 1869 r. obmyślany;

3) aby ustanawianie prawideł, podług których kwota podatkowa dla królestwa Galicji i Lodomerji z w. ks. krakowskiém oznaczona, wewnątrz kraju ma być rozłożoną, pozostawioném było ustawodawstwu krajowemu.

II. Sejm królestwa Galicji i Lodomerji z w. księstwem krakowskiém poleca wydziałowi krajowemu starać się o to, aby tylko jedna komisja krajowa w myśl ustawy z d. 24 maja 1869 o regulacji podatku gruntowego była ustanowioną, i upoważnia wydział krajowy do wyboru członków komisji krajowéj i ich zastępców, a w razie ustanowienia podkomisji, także do wyboru członków podkomisji i ich zastępców.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń. Rajchsrat ma być na 10 grudnie zwołany i otwarty przez cesarza mową tronową. Pierwszym przedmiotem obrad będzie budżet na r. 1870. *N. Pr.* twierdzi, że już mowa cesarza zapewne zapowie przedłożenie reformy wyborczéj, opierając się na oświadczeniach sejmów niższoaustrjackiego, vorarlbergskiego i Niemców z Czech, Morawji i Szlązka za pomnożeniem liczby rajchsratów na 406 i bezpośredniemi wyborami z grup. Ma to być przeważającém zdaniem w ministerstwie. Słoweńscy posłowie z Lublany wniosą zaraz w pierwszych dniach swoją rezolucję. „Tak jak Polacy chcą Słoweni pozostanie swoje w rajchsracie od przyjęcia rezolucji zależném uczynić.“ „Nawet owa narodowość „nadewszystko“ Rusini, gotowi są za soczewicę przeszachrować nas Polakom.“ Ale pociesza się *N. Pr.* tém, że żądania Rusinów nie będą przyjęte, lub przekraczają kompetencję sejmu.

Najnowszy numer Dziennika praw państwa zamieszcza regulamin trybunału państwowego.

— O dalmatyńskiéj sprawie dochodzą następujące wiadomości:

W utarczkach d. 25 i 26 października brało udział przeszło 1000 powstańców, między nimi Hercogowińcy i Czarnogórcy; najżwawszy bój toczył się w przesmyku dragalskim; powstańcy uzbrojeni byli w nową broń palną.

Wywóz mięsa i w ogóle żywności z Czarnogóry został zakazany.

W Hercogowinie tworzą się oddziały powstańcze już nietylko w celu posiłkowania, lecz zarazem w celu zatknięcia sztandaru powstania w Hercogowinie saméj.

Ruch powstańczy nawet w okręg dubrownicki (Raguza), dotąd spokojny, przenosić się zaczyna.

Do Trjestu przywieziono już przeszło 100 rannych, którzy przewóz wytrzymać mogli; inni pozostali w Dubrowniku i Zadarze. Donoszą także, że z pułku Wimpffena wielu żołnierzy przeszło na stronę powstańców.

Według telegraficznych doniesień z Carogrodu książę czarnogórski Mikołaj chciał się tamże udać, by pośredniczyć w sprawie dalmatyńskiéj. Jednak ambasador rosyjski jenerał Ignatjew oświadczył mu, że rząd rossyjski kroku takiego pochwaliċby nie mógł, w skutek czego książę odstąpił od swego zamiaru.

Przy napadzie na twierdze Troica (Trinito) i Sorazda powstańcy stracili do 70 ludzi; z 100 rannych większą część przeprawiono na terytorjum czarnogórskie. Wojsko cesarskie poniosło stosunkowo nieznaczne straty.

Rząd włoski zwrócił już także uwagę swoją na wypadki w Dalmacji. Eskadra włoska w Aleksandrji, która miała być przy uroczystości otwarcia kanału suezkiego otrzymała rozkaz powrotu na morze adrjatyckie, gdzie ma czuwać, by oddziały włoskich ochotników nie przepływały do Dalmacji.

„Dowiadujemy się, piszą *Narodni Listy*, że przeciw powstańcom w Dalmacji użyte być mają przedewszystkiém pułki słowiańskie, a zwłaszcza czeskie. Dziwimy się podobnemu postępowaniu już z zasady ludzkości. Więc brat przeciw bratu ma się bić!“

Praga. Na uchwałę Niemców w Pradze pozbawiającą deklarantów mandatu odpowiadają *Nar. List.* artykułem: „Deklaranci umarli, niech żyją deklaranci,“ w którym z całą świadomością praw narodowych zwycięztwo ich zapowiadają. Dzisiejszych posłów Niemców nazywają słusznie „ludźmi, których do budynku sejmowego portier wpuścił.“ *Pokrok* nazywa sejmy czeski i morawski poprostu parodiami.

Francja.

[Wybory uzupełniające — podróż cesarzowéj—okólnik ministra sprawiedliwości przeciwko prasie.]

Dekret cesarski zwołujący wyborców paryzkich na dzień 21 listopada przed urny wyborcze, wydany został wczoraj z datą 27 października, aby tym sposobem uszczuplić jeszcze o trzy dni legalny czas trwania zgromadzeń wyborczych. Ponieważ zaś dziś i jutro z powodu świąt zapewne także nie odbędzie się żadne zgromadzenie wyborcze, rząd więc ma jeszcze dwa dni „spokoju.“ Ledru Rollin ma wystąpić jako kandydat we wszystkich czterech okręgach wyborczych. Liberalne dzienniki uderzą na taką taktykę i będą popierać innych kandydatów.

Zdaje się, że sułtan porzucił myśl pojechania na otwarcie kanału suezkiego z powodu, że kedyf podróż taką uważałby za *casus belli* (?). Cesarzowa miała oświadczyć w Konstantynopolu, że natychmiast powróci do Paryża, gdyby sułtan obstawał przy pierwotnym projekcie podróży do Suezu. Również reprezentanci różnych innych mocarstw starali się w tym duchu wpływać na sułtana; natomiast kedyf dał zapewnienie, że zaraz po uroczystości suezkiéj przyjdzie w odwiedziny do sułtana. Minister sprawiedliwości Duvergier zamierza wydać okólnik do jeneralnych prokuratorów na prowincji uskarżający się na nadużycia prasy.

Paryż 31 października.

✱ [Widoki na nowe demonstracje. — Radykały i demokraci. — Usposobienie kupców. — Strike kupczyków. — Zakaz komedji.] Wieści o nowo zamierzonych demonstracjach upornie się pojawiają. Dzień jutrzejszy jako dzień zaduszny, w którym ludność Paryża odwiedza cmentarze, ma posłużyć do demonstracji na cmentarzu Monmartre, gdzie ma być odsłoniony pomnik Baudina. Drugiego grudnia zamierzają uczcić pamięć tegoż Baudina wmurowaniem tablicy pamiątkowéj w domu, przed którym zginął, a że ten dom leży na przedmieściu św. Antoniego, mogłaby ta demonstracja bardzo łatwo niemałe wywołać zbiegowisko robotników.

Tymczasem pomiędzy członkami lewicy, pomiędzy demokratami i radykałami wybuchł spór, który może bardzo łatwo wywołać otwartą wojnę. Demokraci, mianowicie zaś Jules Favre, nie chcą zgodzić się na zasadę radykałów, że deputowany powinien być posłusznym wykonawcą programu swych wyborców. Że zaś wyborcy niezawsze żądają rzeczy podobnych, dowodzi żądanie wyborców marsylijskich, wystosowane do deputowanego Gambetta, w którym ei panowie ani mniéj ani więcéj nie chcą, jak tylko orzeczenia przez izbę, że cesarz zostaje złożony z urzędu i ma być oddany pod sąd.

Przy takich objawach nic dziwnego, że opinja jest ciągle zaniepokojoną, na czém najgorzéj wychodzi tutejszy stan kupiecki. To też kupcy i więksi przemysłowcy na głos rozwodzą swe żale nad brakiem energji w rządzie, a mianowicie też naznaczenie wyborów paryzkich na dzień 21 i 22 listopada mocno ich rozjątrzyło. Spodziewają się bowiem, że agitacja przedwyborcza, która w Paryżu wywołała niemało zajść, mocno zaszkodzi ożywionemu zwykle w tym czasie bliskością świąt handlowi.

Dodając do tego strike kupczyków, którzy ani myślą powrócić do sklepów, ale owszem chcą na swoją rękę zakładać rozmaite magazyny i co więcéj znajdują zewsząd chętne poparcie, a będziemy mieli wyobrażenie o humorze paryzkich kupców. W przyszłych wyborach zdaje się partja demokratyczna i liberalna wystąpi z cywilną agitacją przeciw radykałom, a rząd także pewnie nie pospieszy się z zniesieniem obowiązkowéj przysięgi, któraby otworzyła izbę dla najskrajniejszych żywiołów.

Policja paryzka zdaje się nie jest wolną od błędu wszystkich policji na świecie, i nieraz z muchy zrobi niedźwiedzia, a naodwrót niedźwiedziowi pozwoli swobodnéj przechadzki w kształcie muchy.

W teatrze *menus plaisirs* dano tu niedawno komedję Claretie'go *Raymond Lindy*, któréj jedyną winą jest to, że wprowadza widza w czasy rewolucji. Otóż p. Pietri kazał zaprzestać dalszych przedstawień. Tymczasem grają w najlepsze w „teatre Porto St. Martin Dumasa“ *La Chevalier de la Maison Rouge*, która to sztuka o wiele jest niebezpieczniejszą, bo już nieraz przyczyniła się do rozjątrzenia umysłów.

Hiszpanja.

[Obrady kortezów. Statystyka ostatniego powstania republikanów. Niedobór.] W odpowiedzi na interpelację oświadczył Prim: rząd spodziewa się, że wkrótce będzie mógł znieść stan oblężenia. Na razie jednak jest to jeszcze niemożliwém, ponieważ jeszcze trzy bandy powstańcze istnieją, a prócz tego w radzie wojennéj różne sprawy się znajdują, które przed zniesieniem stanu oblężenia rozstrzygnięte być muszą. „Urzędowy dziennik madrycki podaje następujące wiadomości o powstaniu republikanów:“ nie można zapoznawać znaczenia ruchu powstańczego, który stłumionym został. Według przybliżonego przeciętnego obliczania, wystawiano w pole przeszło 40,000 ludzi; armja, żandarmerja, karabinierzy i ochotnicy wolności ponieśli dotkliwe straty. W ogóle liczą zabitych 4 jenerałów, 15 oficerów i 91 żołnierzy; rannych 9 jenerałów, 61 oficerów i 449 żołnierzy. Strat powstańców niemożna dokładnie oznaczyć, mianowicie co do rannych, bo tych po największéj części w domach ukrywają. W potyczkach pojmano w ogóle 1,300.“ Niedobór w budżecie bieżącego roku z końcem grudnia wynosić będzie 520 miljonów realów.

Turcja.

Konstantynopol 27 października.

[Festyny—sprawa egipska—agitacje moskiewskie.]

Bytność cesarzowéj Eugenji, rozpoczynająca pielgrzymkę na Wschód, już przeminęła. Jednak jeszcze kilka ogólnych rysów wypada wam przesłać o téj bytności. Dla znającego nieco apatją turecką zadziwiającą była zmiana, jaka zaszła w Turkach przez te ostatnie dnie. Prawdziwy wyznawca koranu ma wstręt do wszystkiego, co go odrywa od przywyknień rodzinnego życia lub przeszkadza w właściwych godzinach wypić pewną ilość czarnéj kawy i wypalić odpowiednią ilość fajek, podczas których to godzin zapomina o wszystkiem co go otacza, dla niego wówczas niemasz rodziny, interesu, odaliski a nawet może i Mahometa, a wyłącznie jest oddany abstrakcyjnéj kontemplacji, graniczącéj z letargiem —gdyż stan jego w tych chwilach na wpół jest jeszcze żywym, a na wpół już martwym. Teraz zaś podczas tych dni uroczystego szału i Turek przebudził, rozgorączkował się, odstąpił od swych codziennych nawyknień. Masy biegły na punkta przejazdu cesarzowéj, z ciekawością wpatrywano się we wszystko, bawiono się w gapiów po paryzku.

Może takie wstrząśnienia, taka nowość oddziałają z korzyścią na usposobienie i uśpienie muzułmańskiéj ludności.

Tyle co do Turków, teraz przejdźmy do ich nieprzyjaciół politycznych. Moskale i Grecy odznaczali się zupełną obojętnością; nigdzie nie brali udziału i nie gromadzili się jako korporacja, a p. Ignatiew urzędownie wcale nie występował, ani parowiec moskiewski nie brał udziału w festynach Bosforu.

Kolonja francuzka niewiadomo dotąd dla jakiéj przyczyny, nie była zawezwaną do brania czynnego udziału w uroczystościach dla swéj monarchini i nigdzie nie miała swoich przedstawicieli; ci zaś z Francuzów, którzy mieli zaszczyt być przypuszczonymi do orszaku cesarzowéj, uzyskali tę łaskę na zasadzie znajomości z ambasadą, lub na podstawie prowadzenia znacznych interesów finansowych i handlowych na wschodzie; lecz ci 50,000 Francuzów, co składają rzeczywistą kolonję francuzką jako ciało zbiorowe nie byli przedstawionemi.

Cesarzowa podczas swego tutaj pobytu okazywała wielką obojętność dla Wielkiego Wezyra z powodu, iż ten *alter ego* sułtana pała nieżyczliwością dla vice króla Egiptu i stawia przeszkody za insynuacją Anglji w przeprowadzeniu porozumienia i zgody pomiędzy Portą a Egiptem, któréj Francja bardzo sobie życzy. Kwestja ta sporna bynajmniéj nie jest blizką załatwienia, a może nawet jest na jakiś czas odroczoną, pomimo, iż sułtan z pewnością osobiście udaje się na uroczystość otwarcia kanału suezkiego (?). Z podróży téj Kedyf nadzwyczaj jest niezadowolniony, gdyż w obecności Padyszacha nie może występować jako monarcha, lecz tylko jako wassal. Jeżeli zaś i Wielki Wezyr będzie towarzyszył sułtanowi do Egiptu, a co ma niezawodnie nastąpić, to położenie vice króla znacznie się pogorsza, a osoba jego podczas ceremonjału uroczystości schodzi na trzecie miejsce, i będzie on zmuszonym oddawać honory królewskie swemu nieprzyjacielowi.

Zaledwie cesarzowa Eugenja opuściła tutejszą stolicę, a już w jéj miejsce przybywają królewicz pruski, książe włoski, heski, szwedzki; przyjęcie ich ma się rozumieć niemiało tyle uroku i nie było tyle wspaniałem jak poprzednie, lecz jutro znów zaczyna się szereg uroczystości na przyjęcie cesarza austrjackiego, a po którego już Wielki Wezyr i Seraskier udali się na przyjęcie do Warny.

W Bulgarji temi ostatniemi dniami nastąpiły liczne aresztowania; ajenci moskiewscy znów energiczniéj na wszystkie strony agitują, a zdaje się, iż ta propaganda moskiewska w Bulgarji jest w łączności z powstaniem w Dalmacji. Również odkryto spisek w Albanji i w Hercogowinie, mający także łączność z powyższem powstaniem, a w kilku miejscowościach władze tureckie zabrały składy broni i amunicji. W Serbji także rząd wpadł na tropy konspiracyjne, kierowane ręką i pieniędzmi moskiewskiemi. W następnym liście zebrawszy dokładne wiadomości, będę się starał obszernie was objaśnić co do całego stanu agitacji moskiewskiéj na wschodzie.

Włochy.

+ [Okólnik nowego ministra spraw wewnętrznych]. Nowy minister spraw wewnętrznych Marchese Rudini wydał okólnik do prefektów całego państwa prosząc ich o poparcie i obiecując im ze swéj strony wszelką pomoc. Nowy minister zapewnia, że jest szczerym zwolennikiem zasad konstytucyjnych i liberalnych, że bierze na siebie całą odpowiedzialność za czyny swe i zawsze stać będzie przy sztandarze legalnéj wolności. Z drugiéj strony jeenak zapowiada p. minister, żc z całą energją i nieubłaganie występować będzie przeciwko wszelkim dążnościom stronnictwa, które pod godłem: „Włochy i Wiktor Emanuel“ usiłuje wywrócić istniejący porządek rzeczy we Włoszech; że walczyć będzie przeciwko sektarstwu we Włoszech i nie ścierpi, aby miejsce legalnego porządku zajął terroryzm publicznych zgromadzeń. „Czas spisków minął już we Włoszesh; chodzi teraz o utrzymanie wolności i zdobyczy poitycznych, zagwarantowanych przez konstytucję. Administracja kraju wymaga reformy. Będę się starał zaprowadzić ład w rządzie wewnętrznym i przywrócić powagę prawa.“

Okólnik ministra zrobił wszędzie najlepsze wrażenie. Zresztą p. Rudini wkrótce już ma wystąpić jako kandydat na posła w okręgu sycyljańskim Cavicati, którego wyborcy sami na kandydata zaprosili. Wybór jego nie podlega wątpliwości.

Sprawy powiatowe i miejskie.

Kraków.— Walne zgromadzenie tutejszéj *filji tow. pedagogicznego* odbyło się w niedzielę.

Przewodniczący p. Józefczyk wspominając o lipcowym zjeździe tow. pedagogicznego, rzekł:

„Pochwalono nas ale nie za pracę, boć dopiero zaczynamy pracować, ale pochwalono nas za nasze dążności, myśli i cele; pochwalono nas dając przez to znać, że kraj i opinja jego zgadza się z celem i chęciami naszego towarzystwa; do nas należy myśl wprowadzić w czyn, na samych chęciach nie poprzestajmy, ale chęci zamieńmy w pracę. Do pracy i do wytrwania wzywam was panowie!“

Po téj krótkiéj a serdecznéj mowie sekretarz odczytał protokół z ostatniego walnego zgromadzenia oddziału krak., a p. Eberhard podskarbi zdał sprawę o stanie kasy. Na wniosek p. Pająka odroczono posiedzenie z powodu, że wielu członków są zarazem członkami tow. pszczelniczo-jedwabniczego, które odbywało równocześnie swe posiedzenie. O godz. 2 po południu przewodniczący otworzył posiedzenie i zawezwał p. Pająka do odczytania sprawozdania „O kursie agronomicznym w Wiedniu.“ P. Pająk zdał sprawę o tym kursie, nadmieniając jednakowoż, że to nie jest sprawozdaniem ale dalszym ciągiem tego, co był napisał w czasopiśmie *Szkoła*. Zapytany, czy kurs ten wiedeński jest pożyteczny dla naszego kraju, odpowiedział: nauczyć się tam można wiele, jednakowoż więcéj tam teorji jak praktyki, a co się tyczy gospodarstwa, to Niemcy nie mają wyobrażenia o tém, czego nam potrzeba.

Potém odczytał rozprawę p. Majewski, nauczyciel z Krzeszowic: „Jakimi środkami szkoła ludowa może obecnie wpływać na rozwój oświaty po wsiach.“ W rozprawie téj oświadcza p. M., że najgłówniejszym czynnikiem rozszerzenia oświaty między ludem jest nauczyciel. Tenże dwie ma przed sobą drogi: pośrednią przez młodzież szkolną wpływać na starszych, bezpośrednią przez osobiste stykanie się z ludem. Co do pierwszéj drogi radzi, aby szkoła nie poprzestała tylko na nauce czytania, pisania i rachunków, ale aby udzielano nauk przyrodniczych, geografji i historji polskiéj, zakładano po szkółkach bibljoteczki, a ponieważ tylko w zdrowém ciele zdrowa myśl, radzi zaprowadzić po wsiach gimnastykę i obznajmiać młódź z prawidłami hygienicznemi. Co do drugiego radzi, aby umiejącym czytać wypożyczać książki a nieumiejącym takowe czytywać; odwiedzać ich a przez stósowne pogadanki pouczać ich o gospodarstwie, sadownictwie i t. d.

Po téj rozprawie, któréj słuchano z zajęciem, i która wywołała dłuższą dyskusję, odczytał pan Badańczyk rozprawę: „Rzecz o niestósowności dotychczasowych wakacji i projekt stósowniejszego rozłożenia tychże.“ Aczkolwiek rozprawa ta była dobrze i gruntownie opracowaną i nader poprawnie napisaną, nie wywołała jednakowoż dłuższéj dyskusji; znać że dla spóźnionéj pory wielu członkom zamiejscowym spieszyło się do domu i dlatego uchwalono zamknąć dyskusję. Na wniosek p. Wandasiewicza uchwalono przesłać petycję o podwyższenie pensji nauczycielom szkół ludowych wyższych w Krakowie; zaś na wniosek p. Maciołowskiego, popierać pisemko „Mrówka z pod Wawelu,“ przystępując jak najliczniéj do prenumeraty. Uchwalono również podziękować p. Żółtowskiemu przez delegację z trzech złożoną za opiekowanie się szkołami.

O godz. 5½ zamknięto posiedzenie, wyznaczając dzień 23 grudnia na przyszłe posiedzenie.

—**We czwartek** przypada zwykłe *miesięczne posiedzenie rady miejskiéj*. Na porządku dziennym zamieszczono:

1) Asygnowanie 100 złr. dla pogorzelców Lanckorony, i 118 złr. 8 ct. komisji do podjęcia zjazdu przyrodników i lekarzy polskich. Sprawozdawca referent mag. Swierzyński;

2) zatwierdzenie etatu domu pracy i przytułku. Sprawozdawca radca miejski Marfiewicz;

3) sprzedaż jednéj parceli gruntu miejskiego właścicielowi szkoły ekwitacyjnéj Piechockiemu. Sprawozdawca radca mag. Łoziński;

4) wnioski komisji szkoły przemysłowéj w przedmiocie wykładów i zamianowania nauczycieli. Sprawozdawca referent mag. Lipka;

5) przyjęcie kilku osób do gminy. Sprawozdawca radca miej. Baumgarzten;

6) zamknięcie funduszu odbudowy Sukiennic. Sprawozdawca rewident rachunkowy Czasch.

Oprócz tych spraw będą wniesione wnioski komisji akcyzowéj przez wiceprezydenta dra Szlachtowskiego.

Myślenice. — Rada powiatewa pełna zebrała się tu w dniu 28 października.

Głównym przedmiotem jéj obrad było sprawozdanie z przeszłorocznych wydatków i preliminowanie budżetu na r. 1870. Rezultat pokazał się dobry, gdyż przez zaoszczędzenie wydatków z ubiegłego roku, zniżono na rok przyszły dodatek do podatków z 5 na 4%.

Drugą czynnością było potwierdzenie d. Wa-

lentego Janowskiego, z prowizorycznego na stałego sekretarza rady powiatowéj z pensją 800 złr.

Podniesiono także nieco płacę woźnego rady powiatowéj.

Rozmaitości.

Straż ogniowa ochotnicza krakowska, dała dowody co młode i zręczne siły podołać mogą; gdyby nie silna podstawa i dobry organizm téj instytucji, byłoby miasto już kilka razy nawiedzone straszną klęską pożaru!

Straż ogniowa krakowska liczy 268 członków, i utrzymuje ogniowe „pogotowie" z 8 członków, tak, że zaledwie co miesiąc raz na jednego członka służba nocna wypada. Choćby więc uczniowie techniki należeli do straży, to przecież poświęceniem jednéj nocy, którą się na wygodnéj strażnicy przepędza, nie zaniedbywaliby jeszcze nauki, zwłaszcza, że przez całą noc na jednego tylko jedna godzina do czuwania przypada.

Rodzice i opiekunowie wcale nie skarżą się na to, jeżeli ich synowie należą do straży, a nawet często sami się o to dopominają. Zapisujemy tę okoliczność jako stwierdzającą, że pożytek téj instytucji jest w mieście naszém powszechnie uznanym, a młodzież ochoczo się do niéj garnie.

Odezwa. — Zawiązany za zezwoleniem rządu komitet opieki wdów, sierot i kalek z 1863 i 64 r., odwołuje się do szanownéj publiczności z prośbą o łaskawe przychodzenie w pomoc z darami na korzyść nieszczęśliwych wdów, sierot i kalek z ostatniego powstania. Nie czujemy potrzeby skreślać opłakanego stanu osób należących do powyższéj kategorji, sama nazwa ich jest wystarczającą dla przemówienia do serc poczuwających się do spełnienia swych obowiązków względem cierpiącéj ludzkości i swych powinności względem narodu.

Mając pełną nadzieję pomyślnego skutku, upraszamy szanowną publiczność o nadsyłanie darów do redakcji niniejszego dziennika, lub wprost do prezesa komitetu posła Fr. Trzecieskiego w Krakowie.

Wykład — Dnia 4 b. m. to jest we czwartek o godz. 8 wieczór, prof. Kamiński rozpocznie kurs tegoroczny wykładów w „Postępie."

Odbieramy następujący list:

Szkoła przemysłowa. — Jak wiadomo, prezydent miasta rozesłał do wszystkich stowarzyszeń rękodzielniczych statut szkoły przemysłowéj i zaproszenia, ażeby przełożeni tychże stowarzyszeń wraz ze swymi kolegami (majstrami) raczyli popierać usiłowania prezydenta i rady miejskiéj, a to w ten sposób, żeby młodzież rękodzielnicza (uczniowie) bez wyjątku, czeladź zaś jak najliczniéj do uczęszczania zachęcaną była.

Stowarzyszenie slusarzy na wezwanie prezydenta nietylko nic nie zrobiło, ażeby młodzierz swojego rzemiosła objaśnić i zachęcić, lecz przeciwnie starsi stowarzyszenia zwołali na dzień 1go listopada sesją, na któréj po wielu dyskusjach, zapadła następująca uchwała: „Żadnych szkół niepotrzeba, bo będzie jeden powód więcéj do wydalania się wieczorami młodzieży z warsztatów. Że młodzież rzemieślnicza żądałaby zamknięcia robót o godzinach, kiedy do szkoły iśćby musieli, a tém samém ograniczyliby wolność p. majstrów w zamykaniu dziennéj trzynasto-godzinnéj pracy. Postanowili więc złożyć i statut szkoły przemysłowéj i zaproszenia ad acta, czeladzi nic o tém nie wspominać, a tém mniéj objaśniać lub zachęcać. Uczniów, którzy są najbardziéj interesowani, uważają jako indiwidua, niemogące rozstrzygać o skutkach i korzyściach, jakieby z téjże szkoły odnieść mogli, a tém samém nic im o istnieniu w mieście szkoły nie mówić.

Takie u nas mają pojęcia przełożeni korporacji rzemieślniczych, zmienili wprawdzie nazwę „cechu" na „stowarzyszenie majstrów" na członków, ale zmiana słów, nie pociągnęła, nie przeistoczyła w niczém ducha średniowiecznego byłéj instytucji, jak opowiedziany fakt wyjaśnia.

Niech panowie majstrowie raczą się spostrzedz, że są na źle obranéj drodze i niech nie czekają, aż młodzież rzemieślnicza własném interesem wiedziona, zmusi ich do wypuszczenia lejców, któremi tamują wszelki postęp do podniesienia rozwoju umysłowego i materjalnago młodzieży pracującéj.

Zostaje z głębokiem szacunkiem

Jeden z czeladzi ślósarskiéj.

Nie biorąc za fakta odpowiedzialności, zamieszczamy ten list, gdyż potrzebną jest wymiana zdań w téj sprawie i wyjaśnienie stosunków.

(E. K.) **Walka przeciw oświacie**, *Kraków, 2 listopada.*— Szczególnego rodzaju zachęcenie do korzystania z oświaty ludowéj słyszałem w zeszły poniedziałek w kościele św. Florjana na Kleparzu, gdzie ksiądz ostrzegał lud przed niosącymi mu oświatę, zwracając uwagę na to, że u rąk tychże spostrzedz można paznokcie, będące prawdziwemi „pazurami szatańskiemi" (sic!). Jestem przekonanym, że podobne, zresztą niestety teraz wcale nie tak sporadyczne, wycieczki duchownych przeciw oświacie, obecnie przez wszystkich dobrze i zdrowo myślących za najskuteczniejszy, bo prawie *jedyny* środek podniesienia dobrobytu ludu i narodu uznanéj, sprawie kościoła samego tylko szkodzić mogą, naprowadzając na *mylne* mniemanie, jakoby nauka Chrystusa światła i rozumu unikać musiała, i tylko w ciemnościach prosperować mogła.

Obwieszczenie.— Ponieważ c. k. komisja krajowa dla spraw katastralnych we Lwowie czynności swoje co do rekursów gminnych przeciw oszacowaniu katastralnemu gruntów w W. ks. Krakowskiém załatwiła, i na podstawie uchwał téjże komisji rozkład podatku gruntowego prowizorycznie, aż do przeprowadzenia ustawy z dnia 24 maja 1869 w W. ks. Krakowskiém począwszy od roku 1870 nastąpi, podaje się przeto odnośnie do obwieszczenia z dnia 22 lipca 1860 r., l. 3022-k. c. do powszechnéj wiadomości, że na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 20 lipca 1839 r. w skutek polecenia c. k. ministerstwa skarbu z dnia 24 października 1869 r. do l. 28,260 c. k. komisja krajowa dla spraw katastralnych zwiniętą zostaje z dniem 31 października 1869 r., a czynności odnoszące się do spraw katastralnych od tego czasu przekazują się c. k. dyrekcji skarbowéj we Lwowie.

Mianowania. — Prezydjum lwowskiego c. k. sądu wyższego zamianowało oficjała sądu krajowego lwowskiego Tytusa Leimsnera oficjałem sądu wyższego we Lwowie, a akcesistę sądu obwodowego tarnopolskiego Józefa Pakosza oficjałem sądu krajowego we Lwowie.

Nowości literackie.— P. J. Goldszmit, znany z zdolnego pióra, ma zamiar wydawać w Warszawie dzieło zbiorowe p. t. *Obrazki i szkice z życia żydowskiego.* Sądząc z tytułu, dzieło to będzie zawierało zbiorowe prace różnych autorów; jakże ciekawych doń materjałów dostarczyć mogą, naprzykład: warszawscy lichwiarze u których nieraz odgrywają się złote, brylantowe, a i łzawe także dramata.

Wypadek.— Wczoraj wieczór strażnik rogatkowy wyciągnął z Wisły przy moście podgórskim kaprala, który z brzegu wpadł do wody.

Napaść.—Dnia wczorajszego, przy ulicy Sławkowskiéj, przytrzymano uciekającą kobietę, która 8-letniéj dziewczynie gwałtem zabrała chustkę, koszyczek i wyjęła kulczyk z ucha.

Oszust. — W jednym ze szynków krakowskich policja przytrzymała temi dniami człowieka pijanego, który był przebrany za kapucyna i zapewne tym sposobem chciał ludzi oszukiwać. Przekonano się, że to wysłużony żołnierz i wyrobnik.

Nadesłane.

W okolicy Krakowa codziennie niemal trafiają się kradzieże, a nawet rozboje, mianowicie w lesie Rząski, gdzie złodzieje nawet porobili sobie budy. Jest niejakiś *Cepuch*, który postrachem jest okolicy, wkłada niejaką kontrybucję od swych odwiedzin na włościan, którzy mu znoszą dary jako okup.

Ubolewać należy, iż policja, która potrafi być tak czynną przy chwytaniu emigrantów, tutaj zachowuje się biernie.

HOTEL pod RÓŻĄ *przyjechali:* Michał Kazimierz hr. Romer ob. z Kurlandji. Michał Borowski sekretarz wydziału z Kolbuszowy. Teresa Chwalibóg ob. z Sądziszowa. Antoni Schmidt pomolog z Łańcuta. John W. Dwinelle radca stanu w San Francisco w Ameryce. Alojzy Breycz administrator z Igołomji. Eleonora Fleck z Wiednia. J. Lichter kup. z Paryża.

Sprawy sądowe.

Kraków 30 października.

Gronu pięciu sędziów przewodniczy radca Snitzel; zastępca prokur. Nowaczyński; protokolista Turnau; obrońca dr. Biesiadecki.

(Dzieciobójstwo). Regina Kupczakowna pracując z bratem swym na polu, poczuła nagle około południa bóle, będące zwiastunami bliskiego jéj macierzyństwa. Brat obaczywszy siostrę mocno zmienioną, pośpieszył do domu po pomoc, Regina K. tymczasem zawlekła się ku krzakom, gdzie w chwil kilka wydała na świat dziecię żywe i prawidłowe. Kupczakowna nie namyślała się długo, co zrobić z nowonarodzoném dziecięciem, ale wzięła je w zapaskę, zaniosła do pobliskiego ruczaju i tu je utopiła, przyłożywszy pierw dziecinę ciężkim kamieniem, aby, jak mówi oskarżona „nie bardzo pluskało."

Gdy brat z domu powrócił, już Regina zajęta była rozpoczętą pracą.

To, co się stało, jednakże nie mogło długo pozostać tajemnicą, owszem dnia tego jeszcze Regina K. wyznała ojcu, jak okropnego dopuściła się występku. Ojciec doniósł rzecz wiejskiéj starszyznie, która w wskazaném miejscu w istocie odszukała trupka dziecięcia. Winną zaaresztowano i oddano w ręce sprawiedliwości.

Oskarżona z krwią zimną, a raczéj z rodzajem idiotyzmu, cechującego całe jéj zachowanie się, opowiada przebieg smutnéj sprawy, a opowiada tak, jakby nawet nie przeczuwała, jak wyrodnego dopuściła się występku. Ni cień żalu, ni skruchy nie zabłąkał się ani na moment na oblicze obwinionéj i jak obojętnie skreślała ostatnie chwile własnego dziecięcia, tak obojętnie słucha wyroku, który na lat 6 pozbawia ją wolności. (Prokuratorja wnosiła lat 7 ciężkiego więzienia).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny

w Krakowie na targowicy publicznéj dnia 2 listopada 1869 r.

	od zł.	c.	do zł.	c.
Mierzyca pszenicy zimo. od	4	50	5	25
„ „ jaréj	—	—	—	—
„ żyta	3	17½	3	30
„ jęczmienia	2	75	3	—
„ owsa	1	75	1	87½
„ grochu	3	50	4	—
„ jagieł	5	50	6	—
„ fasoli	3	60	4	50
„ tatarki	—	—	—	—
„ prosa	2	75	2	80
„ rzepaku zimowego	7	50	8	—
„ ziemniaków	1	—	1	10
Centnar wied. siana	1	65	2	—
„ „ słomy		90	1	—
Funt mięsa wołowego ze spaśnego bydła	—	22	—	24
Funt mięsa z drob. bydła	—	20	—	22
„ polędwicy wołowéj	—	35	—	38
Garn spiryt. 90° tral. z opł.	2	25	2	75
„ okow. 80° „ „	1	75	2	—
Garniec masła młod. św.	3	75	4	—
Funt wied. słoniny	—	40	—	48
„ „ soli	—	—	—	7
Kopa jaj kurzych	1	30	1	40
Miarka kaszy jęczmiennéj	—	55	—	64
„ „ tatarczanéj	1	35	1	40
„ „ pszenicznéj	1	20	1	25
„ „ perłowéj	1	—	1	25
„ „ tatar. całéj	1	5	1	10
„ „ tat. łupanéj	—	80		85
„ pęcaku	—	75	—	80
„ kaszy jaglanéj	—	70	—	85
Cent. mąki pszenicznéj	9	10	11	60

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.

Dan jak wyżéj.

Ref. *Białkowski.*

Delegowani obywatele: *I. Garbusiński.* Komisarz targowy, *Jezierski.*

Przy losowaniu obligacyj indemnizacyjnych uskutecznioném na dniu 30 paźdz. 1869 zostały następujące obligacje do spłaty wylosowane, a mianowicie obligacje:

A. funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa krakowskiego.

(XXIII losowanie).

na **50** złr. z kuponami:

Nr. 7, 123.

na **100** złr. z kuponami.

Nr. 77, 259, 265, 400, 442, 842, 1192, 1221, 1234, 1270, 1468.

na **500** złr. z kuponami:

Nr. 180, 204, 305.

na **1000** złr. z kuponami:

Nr. 333 z częściową kwotą 950 złr., tudzież

Nr. 374, 428, 497, 581, 894, 915, 1240.

na **10000** złr. z kuponami:

Nr. 76.

nareszcie obligacja lit. **A.**

Nr. 52 na 2390 złr.

B. funduszu indemnizacyjnego Galicji zachodniéj.

(XXIII losowanie).

na **50** złr. z kuponami:

Nr. 25, 78, 95, 373, 483, 507, 532, 533, 586, 656, 722, 978, 1070, 1126, 1365, 1493, 1625, 1801, 2131, 2154, 2420, 2638, 2851, 2893, 2964, 3027, 3298, 3324, 4098, 4105, 4155, 4311, 4365, 4374, 4410, 4479, 4516, 4531, 4697.

na **100** złr. z kuponami:

Nr. 46 95 109 205 251 412 765 816 940 1294 1550 1689 1839 1919 2081 2106 2194 2272 2361 2379 2397 2413 2595 2663 2766 3025 3095 3134 3323 3731 3895 3963 3991 4506 5240 5256 5469 5482 5654 6142 6229 6240 6451 6546 6642 6804 7313 7489 7695 7818 7836 7967 8226 8355 8394 8527 8647 8791 8797 8817 8856 8875 8879 8946 9043 9127 9156 9578 9645 9648 9801 10,084 10,304 10,317 10,371 10,472 10,476 10,534 11,154 11,620 11,907 11,964 12,224 12,342 12,343 12,522 12,623 12,685 12,816 12,878 13,064 13,247 13,270, 13,368 13,379 13,498 13,613 13,661 13,697 13,699 13,709 13,830 13,836 13,924 13,931 13,959 14,053 14,294 14,779 14,782 14,785 14,788 14,876 15,112 15,135 15,153 15,219 15,260 15,357 15,567 15,673 15,686 15,704 15,884 15,893 15,919 16,015 16,142 16,157 16,158 16,161 16,179 16,330 16,509 16,594 16,596 16,599 16,839 16,913 17,043 17,163 17,242 17,473 17,647 17,689 17,865 17,970 18,002 18,145 18,343 18,365 18,670 18,708 18,819 18,838 19,006 19,086 19,241 19,302 19,340 19,354 19,772 19,780 19,827 19,986 20,061 20,384 20,516 20,960 21,082, 21,296 21,358 21,447 21,500 21,577 21,580 21,765 21,992 22,042 22,180 22,247 22,251 22,275 22,317 22,455.

na 500 złr. z kuponami:

Nr. 15 179 216 749 883 938 985 1372 1410 1425 1758 1899 1976 1986 2906 2169 2300 2385 2434 2610 2671 2740 2851 2857 2877 2916 3100 3270 3809 3847 3918 4162 4332 4430 4432 4477 4618 4644 4650 4731 4737 4764 4820 4889 4898;

na 1000 złr. z kuponami:

Nr. 119 255 607 630 821 827 841 923 943 1040 1096 1149 1172 1286 1757 1861 1882 2246 2249 2767 2940 3083 3135 3161 3194 3372 3722 3838 4010 4097 4489 4591 4650 4920 5044 5742 5750 5803 5821 5966 6198 6458 6484 6587 6882 7110 7208 7420 7439 7482 8049 8068 8537 8554 8877 9097 9214 9305 9310 9312 9538 9543 9837 9931 9934 9970 10.052 10,391 10,411 10,646 11,052 11,292 11,455 11,579 11,649 11,925 11,938 11,992 12,263;

i Lit. **A.** Nr. 317 na 100 złr., Nr. 629 na 8120 złr., 816 na 2130 złr., Nr. 818 na 1040 złr., Nr. 1773 na 6430 złr., Nr. 1836 na 700 złr., Nr. 2156 na 520 złr., Nr. 2162 na 750 złr., Nr. 2195 na 200 złr., Nr. 2612 na 400 złr., Nr 3053 na 200 złr., Nr. 3157 na 6100 złr., Nr. 3627 na 50 złr., Nr. 3820 na 50 złr., Nr 3972 na 1050 złr., Nr. 4018 na 150 złr., Nr. 4147 na 1390 złr., Nr. 4407 na 1500 złr., Nr. 4525 na 100 złr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowe koleje zachodniéj Galicji. Roboty przygotowawcze na całéj sieci kolei Tatrzańskiéj już są koncesjonowane. Według tego kolej ta szłaby z Krakowa przez Podgórze, Wadowice, Suchą, Jordanów i Nowy Targ na Kesmark i Poprad, z bocznemi linjami z Wadowic do Oświęcima, do Biały, Żywca i Cieszyna.

Następna koncesja odnosi się do linji z Żywca do granicy węgierskiéj w kierunku ku Czacza. Węgierska koncesja udzieloną została na linją Poprad przez Kesmark i Bela do granicy galicyjskiéj, a najnowsza z dnia 23 p. m. odnosi się do linji od galicyjsko węgierskiéj granicy aż do Czacza.

Wiadomości telegraficzne.

Zadar 31 paźdz. Czarnogóra wstrzymała wywóz bydła do Dalmacji. W ostatnich potyczkach zraniono do 50 powstańców. *Nationale* został skonfiskowanym; rozbiera on korespondencję z Zadaru do *Wiener Tagblatt* o zajściach w Kotarze; pogadanki o historji Kotary zdają się tu bardzo nieprzyjemne robić wrażenie a humbug niemieckich dzienników tłómaczą sobie chęcią rozciągnięcia stanu oblężenia na całą Dalmację.

Berlin 1 listopada. Jak zapewniają, przybędzie tu hr. Bismark w pierwszych dniach listopada. Dzisiaj pracuje 6 komisji izby poselskiéj. Stronnictwo zachowawcze porozumiało się co do poprawek do ordynacji powiatowéj. Są one podrzędnego znaczenia.

Frankfurt n. M. 1 listop. Już w sobotę wieczór i wczoraj sygnalizowano z Darmstadtu lekkie wstrząśnienia ziemi. Wczoraj wieczór o godz. 6éj dały się i tutaj czuć lekkie wstrząśnienia; dzisiaj rano około godz. 3½ zauważono gwałtowniejsze uderzenia. W Darmstadzie zauważono dzisiaj o godz. 4¼ wstrząśnienie ziemi, trwające 10 sekund.

Monachjum 1 listop. Międzynarodową wystawę sztuk pięknych wczoraj wieczór zamknięto.

Darmstadt 1 listop. Wczorajsze i dzisiejsze trzęsienie ziemi czuć się dało w całéj Hesji nadreńskiéj i w Starkenburgu; w Prosgerau między Darmstadtem a Moguncją naliczono do 30 wstrząśnień. Zawaliło się kilka kominów. Część mieszkańców opuściła domy.

Paryż 31 paźdz. Książę Napoleon wrócił do Paryża.

Dzienniki demokratyczne z wyjątkiem dzienników *Rappel* i *Réveil* potępiają myśl wybierania kandydatów odmawiających przysięgi.

Patrie donosi, że ruchoma gwardja narodowa zatrzymaną, ale organizacja jéj zmodyfikowaną zostanie.

Public donosi, że cesarz przedwczoraj uczuł lekkie bóle reumatyczne, dziś jednak znajduje się znowu przy zupełnym zdrowiu.

Réveil dementuje wiadomość podaną przez *Gaulois*, że komitet zajmujący się wystawieniem pomnika dla Baudina, poświęcenie tegoż na cmentarzu Montmartre na dzień 2 listop. naznaczył.

Londyn 1 listopada. Wszyscy katoliccy biskupi Anglji — z wyjątkiem dwóch — odjadą w połowie tego tygodnia do Rzymu.

Florencja 31 października. Subskrypcję na obligacje na dobra kościelne wczoraj otwarto. Do subskrypcji za granicą ustanowiono termin od 9 do 12 listopada.

Dekret z dnia 31 paźdz. zwołuje obie izby na dzień 18 listopada.

Corresp. Italienne konstatuje, że turecko egipskie różnice nie mają już cechy naglącéj. Jedyny jeszcze pozostały punkt sporny dotyczy prawa zaciągania pożyczek. Gdy Egipt kontraktem pożyczkowym z roku 1868 na cztery lata pozbawił się tego prawa, dalsze drażliwe rozprawy mogą na razie złagodnieć. W tém stadjum uspokojenia pokojowe wpływy i pojednawcze dążenia wysokich osobistości zwiedzających obecnie Wschód, mogą się zupełnego skntku spodziewać.

Florencja 1 listopada. *Nazione* mówi w nocie, że kandydatura księcia Tomasza Genui nie była jeszcze urzędownie rozbieraną; gdy to nastąpi, spodziewa się, że rząd nie da się złudzić. Radzi królowi korony nie przyjąć.

Florencja 2 listopada. Ministerstwo ogłosiło kleryków z r. 1848 za obowiązanych do służby wojskowéj.

Genua 1 listopada. Pancernik „Formidabile" i parowiec awizowy „Messagiero" otrzymały rozkaz uzbrojenia się.

Genua 2 listopada. Sąd apelacyjny genueński uznał zapisy dla szkół zniesionych klasztorów za własność szkół samych a nie państwa.

Madryt 31 paźdz., godzina 3 po półn. Prywatne zgromadzenie kortezów właśnie zamknięto. Książe Genui otrzymał 128 głosów, przeciw niemu głosowało 52. Kilku członków brakowało. Spodziewają się, że książe stanowczo około 180 głosów otrzyma.

Konstantynopol 31 paźdz. Dzisiaj cesarz austrj. był na mszy uroczystéj w kościele marjackim na przedmieściu Pera; celebrował biskup francuzki. Po mszy udał się cesarz na śniadanie do ambasadora austrj. barona Prokescha, poczém zrobił wycieczkę do Scutari, a konno do słodkich wód w Azji. W Scutari zwiedził cesarz koszary i szpital. — Pobytowi cesarza sprzyja najpiękniejsza pogoda.

Konstantynopol 1 listop. Cesarz Austrji był wczoraj w teatrze na operze „Favorita." Ulice były uroczyście oświetlone i napełnione wielkiém mnóstwem ludu. Cesarza witano wszędzie z zapałem. Dzisiaj o godz. 10 przed południem zwiedził zbrojownię artylerji. Po śniadaniu pojedzie cesarz do Bujukdere, potém uda się konno do starych wodociągów Belgradu (miejscowość w pobliżu Konstantynopola. O godz. 6téj uda się cesarz na objad, a o godzini 8méj odjedzie do Aten.

Washington 1 listop. Dług państwa zmniejszył się w miesiącu październiku o 7½ miljonów.

Przegląd polityczny.

Wczoraj w nocy otrzymaliśmy następujący telegram ze Lwowa:

„Wnioski komisji podatkowéj uchwalono; miasto pierwszego wniosku Grocholskiego powzięto uchwałę opierającą się na § 24 statutu krajowego (gwarantującym sejmowi nadzorcze współdziałanie i wpływanie na sprawy podatkowe)."

Załatwił więc sejm dnia wczorajszego jednę z najważniejszych spraw krajowych. W celu dokładnego zapoznania czytelników naszych z tą sprawą, podajemy na wstępie artykuł o dotyczącém sprawozdaniu komisji, a do sprawozdania sejmowego dołączamy jako alegat samo sprawozdanie i wnioski komisji.

Podaliśmy wczoraj telegram ze Lwowa, zapowiadający „poprawki rezolucjonistów do projektu adresu, wniesionego przez komisję." Dzisiejsza *Gazeta Nar.* donosi, że „stronnictwa gotują się do walki," że „Stańczyki nie chcą się zgodzić na projekt komisji," że w pojedyńczych jego ustępach widzą wielkie niebezpieczeństwo" i że z tego powodu do pojedyńczych ustępów „wnieść mają poprawki." Słusznie zatém i rezolucjoniści wobec poprawek „stańczyków" postawią swoje poprawki. Dzisiaj sprawa ta jest na porządku dziennym, oczekujemy więc każdéj chwili telegramu ze Lwowa, donoszącego nam o otwartéj walce stronnict w rozprawie adresowéj, o walce, jakiéjśmy z przyczyn kilkakrotnie wyłuszczonych, gorąco pragnęli.

Że kwestja prawnopolityczna w Galicji schodzi obecnie na kwestję osób, jest to rzeczą naturalną. Znaczne stronnictwa w kraju żądają innéj polityki delegacyjnéj. Dotychczasowym delegatom oddają tyle szacunku, że nie przypuszczają, iżby od przekonań swoich odstąpić mieli i jęli się innéj polityki. Konieczne ztąd następstwo, że dotychczasowych delegatów chcą zastąpić innymi. Wskutek tego sprawa osób staje się kwestją zasadniczą, inaczéj być nie może.

Nowe kierunki mają prawo i obowiązek starać się o to, aby mieć większość w przyszłéj delegacji, a więc starać się o wybór swoich członków Dlatego ważném jest przeprowadzenie, (najstósowniéj przez uchwalenie podanego przez nas wniosku o roczném tylko trwaniu mandatów), iżby reszta „udzielnych" rajchsratowców złożyła mandaty, a następnie, ażeby przez wybór nowych osób zapewnić rzeczonym kierunkom możność skutecznego działania w Wiedniu.

Wyznawcom dawnych kierunków zużytych dwuletnią nieprodukcyjnością pozostaje również wolność, jeżeli takie ich przekonanie, stania przy swojém. Wybór nowych osób jest więc dla nowych kierunków kwestją życia. Kierunek stary jeżeli ma zmysł polityczny nie może, znając usposobienie kraju i stosunek stronnictw objawiony najwybitniéj w wyborach lwowskich, chcieć odmawiać nowym kierunkom racji bytu — i w delegacji — nie może, jeżeli nie chce przez doprowadzenie walki do ostateczności zadać ciosu znaczeniu głosu całego kraju, jeżeli nie chce wobec Niemców samemu sobie rację bytu z pod nóg usunąć. Apelujemy do zmysłu politycznego stronnictw!!

Ruch dalmatyński wniósł na porządek dzienny w całéj Europie sprawę wschodnią, a bezpośrednio sprawę południowéj Słowiańszczyzny, *Daily News* powiada: „Nie potrzeba oddawać się przesadzonym obawom panslawistycznym, aby w dzisiejszéj Austrji uznać ważny faktor przyszłego ustroju tych (słowiańskich) prowincji."

N. Presse mówi: „Pobyt cesarza i kanclerza państwa w Konstantynopolu nie jest zapewne bez wpływu na środki, jakie Porta z chwalebną energją zarządziła, by ile możności powstaniu w Dalmacji odciąć podstawę oparcia z tyłu. Zdaje się, że hr. Beust zawarł w Konstantynopolu odnośne umowy, które i na przyszłość są ważne. Niestety nic jeszcze nie słychać, co w sprawie Czarnogóry obmyślono.

Ind. donosi równocześnie o uwagach ze strony Moskwy czynionych w Wiédniu i Konstantynopolu: „Nie możemy, mówi, zaręczyć za wiadomość i nie moglibyśmy tego dostatecznie usprawiedliwić, gdyby Rossja przeciw ugodom austrjacko-tureckim zaprotestowała, bo jak długo tylko o żądane i dozwolone używanie właściwie tureckiego terytorjum idzie, nie ma co reklamować." Wprawdzie inaczéj miałaby się rzecz, sądzi *Ind.*, gdyby właściwie nie-tureckie, t. j. czarnogórskie terytorjum naruszono. *N. Pr.* robi do tego następną uwagę: „Jest to wskazówką, którą rozumiemy; ale czyż Czarnogóra ma mieć przywilej bezkarnego trapienia swych sąsiadów i wspomagania powstania, bez możności odporu i odwetu?"

Nowo mianowany komendant w Dalmacji jenerał-major hr. Auersperg wyjechał już na plac boju.

W kołach urzędowych, jak donosi *Presse* twierdzą, że ostatnie doniesienia jenerała Wagnera wróżą prędkie zakończenie powstania dalmatyńskiego (?)

O dymisji ministra Heydta donoszą półurzędownie, co następuje: „Pismo królewskie przyjmujące dymisję p. Heydta nie mieściło w sobie żadnych motywów. Zdaje się jednak, że p. Heydt przekonał się, iż projekta jego finansowe nie mogą liczyć na poparcie z żadnéj strony. Za powołaniem Camphausena przemawiały wystąpienia jego kilkakrotne w izbie panów, mianowicie d. 21 lutego 1868 i 30 stycznia 1869. W mowach mianych wtedy oświadczył on wyraźnie, ze jako finansista jest uczniem téj staréj szkoły, która oszczędność w sprawach finansowych uważa za pierwszą cnotę." Daléj oświadczał on się wtedy za wydaniem asygnacji kasowych (Schatzscheine) nawet w czasie pokoju, aby publiczność zawczasu do tego przyzwyczaić."

Deputacja z Szlezwiku Północnego, która ma wręczyć królowi pruskiemu adres tyczący się artykułu V pokoju pragskiego pod względem głosowania, odnośnie zwrócenia Szlezwiku Północnego Danji, przybyła do Berlina w dniu 28 październ. Adres opatrzony jest 27,470 podpisami.

Jest to jedna z kwestji, mogących w danym razie posłużyć do wzniecenia europejskich zawikłań. Dobre stosunki Prus z Austrją odejmują jéj tylko chwilowo cechę naglącą.

W Paryżu rozpoczyna się znów ruch wyborczy. Niebawem donosić będą gazety o wyznaniach wiary — o klubach wyborczych i zgromadzeniach wyborczych. Od chwili, kiedy Bancel, Gambetta, Picard i Simon zwyciężyli w walce wyborczéj, dużo zmieniło się we Francji i *regime autoritaire* ustąpił miejsca systemowi konstytucyjnemu, a kraj rozbudzony z letargu ubiega się o coraz większe wolności konstytucyjne. Z drugiéj strony radykalni skompromitowali się nieco przez przesadę i popadnięcie w ostateczność.

W ostatnich dniach kilkakrotnie pojawiały się wieści, że rząd zamyśla zreorganizować cały system wojskowy. *Patrie* nie zupełnie temu zaprzecza: zapewnia ona tylko, że rząd nie myśli rozwiązać ruchoméj gwardji narodowéj, a co najwięcéj zaprowadzi kilka ulepszeń w téj instytucji.

Telegramy „Kraju."

Lwów 3 listop. Zapisanych za wnioskiem komisji pięciu mowców, przeciw dziesięciu. Smolka zapowiada ponowienie swojego wniosku; gdyby ten odrzucony został, stronnictwo jego nie wybiera delegatów.

Borkowski przemawia za ponowieniem rezolucji, stawiając poprawkę, aby sejm nie wysłał delegacji.

Kabat za ponowném dyskutowaniem nad rezolucją.

Ostatnie telegramy.

Zadar 2 listopada. Tutejszy wojskowy magazyn z wielkiemi zapasami żywności zgorzał téj nocy w skutek nagłego wybuchu ognia. Nic nie uratowano.

Zadar 3 listopada. W tutejszym magazynie wojskowym przy porta fiumera, który przeszłéj nocy zgorzał, znajdowało się przeszło 250 centnarów słoniny, wielkie zapasy wiktuałów cukru i kawy. Mniemają, że ogień został podłożony.

Kotar 2 listopada. Batalion strzelców z pułku „arcyksiąże Ernest" i jedna kompanja pjonierów z jedną baterją dział rakietowych górskich, posunęły naprzód i odparły powstańców po trzechgodzinnéj walce aż do Sutrawy. Jenerał major Dormus bez przeszkody posunął się aż do Poberdje. Kapitan Böhm umarł w skutek odniesionych ran.

Paryż 3 listopada. Nadzwyczaj liczne odwiedzanie cmentarzy. Na grobach Cavagnac'a i Baudina dużo wieńców złożono. Spokój niezamącony.

Florencja 3 paźdz. *Opinione* donosi, że cesarz austrjacki zjedzie się z królem włoskim w Brindisi dnia 27 lub też 28 listopada. Królowi towarzyszyć będzie prezez ministrów i cała nadworna świta wojskowa.

Kursa. Wiedeń 3 listopada, g. 2 m. 20. 5% zjednoczony dług państwa 59.45.— 5% zjdn. dług państwa w srebrze 69.15 — Londyn 124.25. — Srebro 122.—. Dukat 5.91.— Akcje kred. 233.50.— Lombardy 250.25.— Losy z 1860 r. 93.80. — Losy z 1864 r. 114.75.— Akcje franko-austr. 92.—. — Napoleony 9.93. — Akcje kol. galic. Kar. Lud. 235.—. — Akcje kolei Lwow.-Czerniow. 194.—. — Akcje kolei północh.wschodniéj 154.—. — Akcje Banku 708.—. — Akcje banku zjedn. (Vereinsbank) 86.—. — Akcje banku jen. 44.—. — Renta w srebrze 69.10. — Bank obrotu 110.—.— Tramway 136.50. Akcje banku ang. 231.—. Wiedeński bank handlowy —.—. — Kolej rządowa 371. — Bank budowli 51.25.—. Koléj zachodnio-czeska —.—. — Alföld 163.25. Wiedeński bank —.—. — Koléj siedmiogrodzka 161.50. — Koléj Rudolfa 159.—.— Koléj pardubicka 158.—. — Koléj północna 209.—. — Koléj węgiersko-wschodnia 82.50. — Galic. banku hyp. —. — Anglo-węgierskie 85.—.— Galic. oblig. indemnizacyjne 72.30. Usp. giełdy: mdłe.

Redaktor odpowiedzialny:

Dr. Ludwik Gumplowicz.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

Kraków 3 listopada	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
Papiery krajowe:				
Renta	—	—	—	—
„ w srebrze	—	—	—	—
Losy pożycz. z r. 1854	—	—	—	—
„ „ „ 1860	94	50	94	—
„ „ „ 1864	115	50	115	—
Galic. obligacje indemn.	73	50	72	—
„ listy zast.	79	50	78	50
„ „ „ ban. hypot.	88	50	87	50
Obligi pierwszeństwa:				
Kolei połudn. 3% (Lomb.)	115	75	114	75
„ Kar. Ludwika 5%	101	75	100	25
„ „ „ II emis.	95	50	94	75
„ Czerniow. I 5%	81	25	80	50
„ „ 1867	89	50	88	25
„ „ 1868	87	25	86	50
Akcje przemysł. i bank.				
Lombardy	250	10	249	90
Akcje kol. K. Lud. galic.	235	50	235	—
„ kol. czerniow.	195	—	194	—
„ kol. Rudolfa	—	—	—	—
„ kol. siedmiogr.	—	—	—	—
„ kol. półn.-wsch.	—	—	—	—
„ banku narod.	710	—	705	—
„ Zakł. kredyt	235	25	235	—
„ Kol. wschodnia	—	—	—	—
„ Zakł. kredyt. węg.	—	—	—	—
„ banku obrotow.	—	—	—	—
„ „ hypotecz. gal.	—	—	—	—
„ „ handl. ogóln.	—	—	—	—
„ „ krakowski z wpłatą złr. 80	—	—	—	—
Losy kredytowe	156	—	155	—
Papiery zagraniczne:				
Listy zast. odl. z kup. I emis.	92	50	91	—

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
„ „ „ „ II emis.	92	—	90	50
„ likwidacyjne z kup.	77	50	76	—
Kolej warsz.-wied.	73	—	71	—
„ warsz.-bydg.	73	—	71	—
Ros. pr. z r. 1864	154	—	152	—
„ „ z r. 1866	152	—	150	—
Waluty: Srebro	122	50	121	—
Dukaty	5	96	5	86
Napoleondory	9	90	9	85
Imperiały	10	10	9	90
Courant pruski	183	50	181	50
Rosyjsk. ruble pap.	153	50	152	—
Wiedeń 2 listopada				
Dług państ. Renta 5%	60	10	60	—
„ w srebrze 5%	69	70	69	35
„ wal. austr. spłac. 5%	98	—	97	—
Losy pożycz. z r. 1839	241	—	240	—
„ „ „ 1854 4%	89	50	88	50
„ na 500 1860 5%	94	60	94	40
„ na 100 1860 5%	100	—	99	50
„ na 100 1864	116	50	116	—
Como	24	—	23	—
Oblig. ind. Gal. 5%	73	50	72	50
„ „ Bukow. 5%	73	50	72	50
Galic. pożycz. głodowa 7%	—	—	—	—
Akcje bankowe				
Anglo-austr. za 100 złr.	236	—	235	—
Anglo-węgierskie	90	—	89	—
Austr. kredytowe	268	—	267	—
Kredyt. handl. przemysł.	237	—	236	50
Dyskontowy austr.	70	—	65	—
Franko austr.	93	—	92	50
Krakowski handl. przem.	—	—	—	—
Galicyjski krajowy	66	—	64	—
Narodowy	711	—	709	—

Akcje kolei.	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
Alföld Fiume	164	50	164	—
Czeska zach. na 200 złr.	214	—	213	—
„ północn. „ 150 „	123	—	121	—
Elżbiety na 200 „	180	50	180	—
Ferdynanda na 1000 „	2110	—	2005	—
Franc. Józefa „ 200 „	174	25	173	75
Kar. Ludwika „ 200 „	235	75	235	25
Koszyc. Oderb. 170 „	54	25	53	50
Lwow.-Czern. na 200 złr.	194	—	193	—
Półn. zach. austr	104	50	104	—
Rudolfa na 200 „	160	25	159	75
Siedmiogrodzka „ 200 „	162	—	151	50
Rządowa na 200 (500 fr.)	374	50	373	—
Theissbahn	241	—	240	—
Tramway	148	50	148	—
Południowa na 500 fr.	251	—	250	75
Węgier. półn. wsch. 200 złr.	155	25	154	75
„ wschodnia 200 „	84	25	83	75
Akcje przem. i Listy zast.				
Borysławskie naft. 200 fl.	—	—	—	—
Aust. Bod.-Cred. 100 fl. 5%	108	50	107	50
Listy. zast. galicyjskie 4%	80	—	79	—
„ „ „ 5%	91	—	90	50
„ „ Banku Hyp. 6%	89	—	88	—
„ „ Bank. Włoś. 6%	93	—	92	—
„ Bank. narod. M.K. 5%	98	80	98	40
„ „ „ W.A. 5%	93	40	93	20
„ zast. węgierskie 5½%	92	50	91	50
Obligi pierwszeństwa:				
Kolei czesk. półn. 300 fl. 5%	90	50	90	—
„ „ zachod. 300 „ 5%	90	50	90	—
„ Cesarz. Elżbiety 5%	90	75	90	25
Elżb. w sr. 100 zł. W.A. 5%	90	75	90	25
Elż. em. 1862 „ „ 5%	88	50	87	50
Elż. „ 1869 „ „ 5%	90	50	90	25

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
„ Ferd. za 100 złr. M.K. 5%	91	50	91	—
„ „ „ W.A. 5%	—	—	—	—
„ „ „ (sr. płat.) 5%	105	50	105	—
„ Karola Ludwika na 300 złr. 5%	90	—	89	75
„ „ 2 emissja	95	50	95	—
„ Lwow.-Czern.-Jassy:				
I. emis. na 300 złr. 5%	81	—	80	—
II. „ „ 5%	89	50	89	—
III. „ „ 5%	88	—	87	50
„ Rudolfa na 300 fl. 5%	91	—	90	50
„ Siedmiogr. 200 „ 5%	87	75	87	25
Rządowa na 500 fr.	136	—	135	50
„ II. emis. „ „	135	—	134	—
Południowa				
na 200 fl. sr. za 100 w. a. 5%	116	75	116	25
Bony 1870 za 74 „ 6%	91	50	91	25
„ 1875 „ 76 „ 6%	—	—	—	—
„ 1877 „ 78 „ 6%	—	—	—	—
Losy prywatne.				
Kredytowe na 100 fl. w.a	156	25	155	75
Clary „ 40 „ M.K.	34		33	—
Żeglugi na Dunaju 100 „	91	50	91	—
Keglewicza na 10 „	15	50	14	50
Budy na 40 fl. W.A.	34	—	33	—
Palfy na 40 „ M.K.	29	—	28	—
Rudolfa „ 10 „ W.A	15	—	14	—
Salm „ 40 „ M.K.	40	—	39	—
St. Genois „ 40 „ M.K.	31	—	30	—
Stanisławowa 20 „ W.A.	28	50	27	50
Tryestu na 100 „ M.K	127	—	125	—
Waldstein „ 20 „ „	22	50	21	50
Windischgrätz 20 „ „	21	50	20	50
Wexle:				
Augsbrg. za 100 fl. niem. 4½	103	90	103	80

	żądają zł. wal.	a.	płacą zł. wal.	a.
Berlin za 100 tal. 5 skonto	—	—	—	—
Frankf. za 100 fl. 4 „	104	—	103	80
Hambrg 100 mark 5 „	91	90	91	75
Londyn 10 ft. st. 2½ „	124	75	124	60
Paryż za 100 fr 2½ „	49	55	49	50
Monety:				
Dukaty ważne	5	94	5	93
Napoleony	9	95	9	94
Srebro	122	50	122	—
Lwów 2 listopada				
Indemniz. galicyjska. 5%	73	50	72	90
„ bukow. 5%	—	—	—	—
Listy zastawne 4½%	—	—	—	—
„ „ 5%	90	50	90	—
Pożyczka głodowa 7%	101	—	100	—
Akcje banku hipot. 6%	98	—	—	—
„ „ włościań. 6%	93	—	92	—
Dukat ważny	5	88	5	78
Napoleon d'or	9	91	9	83
Półimperjał ros.	10	22	10	—
Rubel srebr.	1	94	1	88
„ papierowy	1	53	1	52
Talar pruski	—	—	—	—
Srebro	122	75	121	—
Warszawa 30 październ.	Rs.	k.	Rs.	k.
Listy zast. serji 1 4%	91	26	90	84
„ „ „ 2 4%	90	26	89	76
„ likwidacyjne 4%	75	35	74	95
Poż. lot. z 1864 5%	—	—	—	—
„ „ z r. 1866 5%	—	—	—	—
Akcje kol. warsz.-wied.	—	—	—	—
„ „ warsz.-bydg.	—	—	—	—
„ „ warsz.-teresp.	—	—	—	—
„ „ łodzkie	—	—	—	—
Wexle na Wiedeń za 150 złr.	97	80	97	60

Panom właścicielom dóbr i browarów

poleca się

FABRYKA MASZYN

a mianowicie wszelkich

przyrządów browarnianych

BRACI NOBACK & FRITZE,

jak również

w związku z powyższą fabryką będące

biuro techniczne dla browarów

GUSTAWA NOBACK

w Pradze czeskiéj — Quai 16,

które urządziło już browary w następujących miastach:

Wiedniu, Pradze, Dreznie, Hluboczep, Branik, Pakomerzycach, Steinhofie, Drzewenicy, Trautenau, Zwittau, Rydze, Śmierzycy, Budziejowicach, Norymberdze, Niemes, Netolicy, Bechinie, Raudnitz, Bilinie, Turn, Liebenau, Semilu, Kamenicy, Tetschen, Wojniczu, Przestawku, Neuhaus, Schopka, Ratysbonie, Szczecinie, Pilznie, Konopischt, Postelbergu, Plass, Skalicy, Gross-Skal, Doxan, Łomnicy, Mies, Kost, Przybramie, Peszcie, Gradlitz, Chiesch, Kaplitz, Telec, Kladno, Litomierzycy, Gbelcie, Bernie, Szebetan, Napagedl, Ołomuńcu, Freywaldau, Enns, Czischkowitz, Kruschowitz, Rokytschanach, Winterbergu, Darzenicy, Wrschowitz, Morchenstern, Wenrstadt, Popowicach, Taus, Królogrodzie, Kwasney, Kromieryżu, Kunstadzie, Tyrnawie, Kobylem-polu, Frankfurcie n Menem, Orlempolu. 797(1-10)

Z kurczów epileptycznych kuruje radykalnie 787(2-?)
O. Boedecker Berlin, Commandantenstrasse 28.

Płótno reumatyzmowe,

przez c. k. namiestnictwo węgierskie i w Anglji patentowane, do użycia jako pierwszy i z pewnością pomagający środek przeciw wszelkiego rodzaju cierpieniom, podagrze, gośćcowi, rwaniu w członkach, przeciw róży, każdego rodzaju dnawéj słabości w rękach i w nogach, szczególnie przeciw kurczom żył, gośćcowi w głowie, przeciw nabrzmieniu członków, zwichnięciu i kłóciu w boku — w paczkach mniejszych po 1 złr. 5 cent., a w większych po 2 złr. 10 cent.

Również słynny

Paryski plaster uniwersalny

na wszelkiego rodzaju rany, odmrożenie i nagniotki. Słoik z instrukcją użycia kosztuje 35 cent. Artykuły te utrzymuje w KRAKOWIE wyłącznie p. **Ernest Stockmar**, aptekarz.

tamże do nabycia

Syrop piersiowy Dr. Walthera z Drezna

jedynie skuteczny środek na zastarzały kaszel, chrypkę, koklusz, astmę, zaflegmienie płuc, gripę i plucie krwią w całych flaszkach po 2 złr w połówkach po 1 złr. — oraz kompletne

APTECZKI HOMEOPATYCZNE

po cenach od 2 do 20 złr. za pojedynczy środek 20 cen. 796(1-6)

Zawiadomienie.

W skutek upadku i zarządzenia konkursu na majątek fabrykanta **Henry w Paryżu** *jest do wyprzedania*

o trzecią część niżéj oszacowania

cały wiedeński skład komisowy francuzkich białych i lnianych towarów.

Termin wyprzedaży rozpocznie się 4 października

o 8 rano i dni następnych w wielkim

Bazarze towarow lnianych i bielizny

w Wiedniu, Stadt, Goldschmidtgasse, Nr. 3, Parter, 1 piątro.

Zarazem komisja konkursowa ogłasza wykaz na sprzedaż wystawionych towarów i zawiadamia, że cały skład także en detail wyprzedany będzie pojedynczo po cenach następnych.

2000 *tuzinów franc. batystowych chustek gustownie, w różnych kolorach ozdobnych, eleganckich, zarówno dla mężczyzn, jak i dla dam — tuzin tylko 4 złr. 80 cent. Na żądanie sprzedaje się także pół tuzina.*

900 *tuzinów prawdziwych francuzkich białych lnianych chustek, od zwykłych do najdelikatniejszych gatunków. — Cały tuzin po po 2 złr, 2 50, 3, 4 do 5. Sprzedaje się także i po pół tuzina.*

130 *tuzinów prawdziwych brukselskich białych lnianych batyst. chustek dla mężczyzn i dam, najcięższy gatunek, cały tuzin po 4 50, 5, 6 do 7 złr.*

370 *tuzinów franc. chustek batyst. z brzeżkami gustown. we wszystkich kolorach cały tuzin po złr. 4.50 i 5.50*

500 *japońskich, białych, szklanno batystow. chustek z eleganckim atłas. brzeżkiem, każdy tuzin w osobnem etui — 12 sztuk razem z pudełkiem po 5 złr.*

200 *tuzinów białych „Damast Thee“ albo desserowych serwet, cały tuzin 2 złr. Serwety do kawy, kolorowe czerwone lub niebies. po 1 50 ct.*

350 *sztuk szerokiéj ⁵/₄ koronnéj weby, 48 łokci wied. obejmujących, zarówno na damskie jak i mężkie koszule, jak i piękne poszewki i prześcieradła, w ciężkim gatunku po 20, 24 do 27 złr.*

700 *sztuk ciężk. domowego płótna z rygskiego lnu, w najcięższym gatunku, 30 łokci komplet po 8.50, 9.50 do 11 złr.*

30000 *łokci szyrtyngu, perkalu i płótna w resztkach po 20 i 25 cent za 1 łokieć.*

Nakrycie na stół, garnitury lniane, cwilichowe, adamaszkowe na 6, 12, 18 i 24 osób, serwety i obrusy w jednym deseniu po połowie ceny.

5000 *sztuk lnianych koszul mężkich od najpiękniejszych do powszednich gatunków z płótna, wielkości podług upodobania — eleganckich po złr. 1.70, 2.50, 2.80, 3 złr. 3.50 do 5 złr.*

3000 *sztuk białych kolorowych koszul z szyrtingu, najnowszego kroju, pierwsze z gorsami w zakłady, następne z gorsami kolorowemi podług ostatniéj mody po złr. 1.50, 2.50 2.80 do 3 złr.*

5000 *sztuk lnianych koszul damskich najrozmaitszego kroju po złr. 1.70, 2.80 3, 3.50 do 4.50.*

500 *białych obrusów na 6 osób po 1 złr. 50 c.*

300 *tuzinów białych lnianych stołowych serwetek po 3 złr. 60 cen.*

350 *tuzinów białych lnianych ręczników po 4 złr. tuzin.*

500 *sztuk lnianych kuchennych ręczników sztuka 30 łokci po 5 złr.*

500 *sztuk ciężkiéj czysto lnianéj weby z ręcznéj przędzy na 12 koszul damskich ⁵/₄ łokcia szerokiéj po 17 złr. najcięższéj w najlepszym gatunku 20 złr.*

600 *sztuk ⁵/₄ łokcia szerokiéj lnianéj weby 46 kompl. wiedeńskich łokci, 17 złr.*

450 *sztuk bardzo pięknéj belgijskiej lnianej batystowéj weby ⁵/₄ łok. szerokiéj 50 kompl. łokci wied. po 30, 35 do 40 złr.*

360 *sztuk majtek damsk. z perkalu szyrtingu i płótna lub dobrego barchetu, najlepszego francuzkiego kroju po złr. 1.50 2.50 2.80 c*

3000 *sztuk damskich gorsecików nocnych najlepszego kroju, powabnej formy, eleganckich po złr. 1.50, 2.50, 2.80, 3 do 3.50 c.*

2000 *sztuk lnianych koszul nocnych dams. z długiemi ramiennikami, z kołnierzami i mankietkami, pojedyncze i haftowane po 3, 3.50 do 5 złr.*

1500 *sztuk eleganckich, jak również i pojedynczych spódnic damskich po cenach nadzwyczaj niskich.*

10,000 *sztuk francuzkich trykotów, jak również flanelowych kaftaników dla dam i mężczyzn po złr. 1.80, 2.50, 3.50, do 5, podobnież majtki.*

Przesyła się za pobraniem pocztą do wszystkich głównych i małych miast w całéj monarchji austrjacko-węgierskiéj — oparkowanie gratis.

Kupujący za summę 50 złr. otrzymają w dodatku **obrus i 6 serwetek.** *Kupcy przy większych zamówieniach będą mieli policzone kasowe skonto.*

Przełożony

z wyboru wierzycieli wielkiego bazaru płócien i bielizny.

7008(-?) **Wien — Goldschmiedgasse Nr. 3.**

Isr. Rosenthal

kupiec — utrzymujący skład wina, urządziwszy lokal

na sprzedaż cząstkową win,

w domu 783(2-3)

fotografa pana Hübnera

przy ulicy Śgo Józefa, poleca się względom szanownéj publiczności.

Nr. 974. D. D. T.

DYREKCJA

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie,

ukończywszy prace przygotowawcze

w gałęzi ubezpieczeń na życie

zawiadamia niniejszém strony interesowane, że

z dniem 1 listopada r. b.

rozpoczyna działanie swe w tym dziale ubezpieczeń, i że z tym dniem

krótkie objaśnienia o zabezpieczeniu na życie,

statuta, instrukcje, druki, formularze, i t. p. papiery w ajencjach Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń na żądanie członków bezpłatnie wydawane będą.

Kraków dnia 15go października 1869 roku. 755(3-3)

Dyrekcja Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.

H. hr. Wodzicki. W. Biesiadecki. H. Kieszkowski.

Swieżo wynaleziony szlachetny metal!

Tylko tu prawdziwy. **Złoto talmi!** Tylko tu prawdziwy.

Gwarantuje się, że wyroby z tego metalu po kilkunastu nawet latach użycia, nie zmieniają się, że niepodobna ich odróżnić od wyrobów z prawdziwego złota i dla tego jedynie po tak niskich sprzedajemy cenach, aby każdemu nabycie umożliwić.

Biżuterje:

dla dam:

1 *Przepyszna broszka* 80 c. 1 złr. 1.20, 1.80, 2.50, 3, 3.50, 4.
1 *Para kólczyków* 80 c. 1 złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Garnitur: broszka i kólczyki* (cały garnitur odpowiedni) złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3,50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 6.50, 7, 7.50, 8, 8.50, 9.
1 *Prześliczna kolja na szyję*, dla dam z krzyżykiem 85 c. w lepszym gatunku 1 zł. w najlepszym 1.50 w przednim 2, 2.50,
1 *Naramiennik ciężki* złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 *Przepyszny medaljon damski* c. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 *Elegancki pierścień* z kamieniami lub bez cen. 50, 80, złr. 1,50, 2, 2.50.
1 *Bardzo piękny naszyjnik z medaljonem* złr. 2 80, 3, 3.50.

dla mężczyzn:

1. *Najmodniejszy elegancki łańcuszek do zegarka* złr. 1, 1.30, 1.60, 2, 2.50, 3, 3.50, 4. *z medaljonem* złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6.
1. *Długi łańcuch na szyję* nieróżniący się niczem od złotego złr. 1.80, 2.80, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1. *Piękna szpilka do szalika lub krawatki* c. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.
1. *Bardzo piękny medaljon* do mężkich łańcuszków do zegarka złr. 1, 1.50, 2, 2.50 3
1. *Buncik do bryloków* 40 c.
1. *Para najmodniejszych guziczków do rękawów* z kamykami emalizowanemi lub bez c. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50.
1. *Garnitur guziczków do gorsu i rękawów* (odpowiednich) c. 50, 70, 85 złr. 1, 1.50, 1.80, 2, 2.50, 3.

Biżuterje z brylantami zupełnie jak prawdziwe, że nawet znawca nierozpozna. Biżuterje te są z prawdziwego srebra chińskiego lub złota talmi, kamienie z górnego kryształu szlifowanego pyłkiem djamentowym, kryształ ten nigdy naturalnego połysku nie traci. Najlepsze gatunki w oprawie z dobrego srebra.

1 *Broszka* złr. 1.50, 2, w doskonałym gatunku 2.50, 3, 3.50, 4, 4 50.
1 *Para kólczyków* złr. 1 50, 2, w najl. gat. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 *Para guziczków do gorsu* złr. 1.10, 1.50, 2.
1. *Para guziczków do rękawów* złr. 1,80, 2.80.
1. *Szpilka do krawatki* złr. 1, 1.50, 2.
1. *Pierścień brylantowy* w najl. gat. złr. 1. 1.50, 2, 2.50, 3.
1. *Naramiennik* z brylantami złr. 2, 2.50, 3.50 4.50, 5.50.

Wschodnie, wiecznie pachnące Jonquille biżuterje

bardzo piękny wschodni fason najmodniejszy.

1 *Broszka* złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2.
1 *Para kulczyków* 80 c. złr. 1, 1.50, 2.
1 *Brasleta* c. 20, 45, 85, złr. 1.
1 *Kolja* na około szyji c. 60, 80.
1. *Kolja* dwa razy około szyi złr. 1, 1.20, 1.40.
1. *Kolja* „ ozdobiona pięknemi tureckiemi pieniążkami zł. 2.50, 3.

Kto sobie życzy nabyć powyższe artykuły w dobrym gatunku, raczy się zgłosić osobiście lub listownie do mnie pod adresem: 779(2-12)

N. Glattau's

Erster Pariser Basar für Oesterreich in Wien,

Kærntnerstrasse 51. Palais Todessco.

Listy w każdym języku pisane, uwzględnione będą. — Przesyłki za zaliczką pocztową lub nadesłaniem gotówki. — Illustrowane cenniki przesyła się na żądanie gratis.

MASZYN do szycia  MASZYN do szycia

w najlepszych gatunkach, różnych systemów,

premjowanych na ostatnich wystawach,

nabyć można po cenach fabrycznych

W HANDLU TOWAROW GALANTERYJNYCH

Ferdynanda Schaitter w Rzeszowie,

gdzie i nauka szycia, rozbierania, czyszczenia i zestawienia maszyny udzieloną być może. 750(3-3)

Przez wysoki książęcy brunszwicko-lüneburgski rząd urządzone i gwarantowane

najnowsze losowanie premji

w ogólnéj summie

Milion pięćkroć ośmdziesiąt tysięcy pięćset talarów czyli dwa miliony 765,875 zł. reńskich.

Cały kapitał zakładowy wypłacony zostanie za pomocą losowania interesantom pod gwarancją państwową. — **25,000 wygranych** wylosowane będą w paru miesiącach, pomiędzy temi główniejsze wygrane:

Talar. **100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000, 8.000, 6.000, 5000, 4 000, 3.000, 2,000, 1,500** — **130** razy po **1000, 400** etc. albo złr. **175,000, 105,000, 70,000, 35,000, 26,250, 21,000, 17 500, 14,000, 10,500, 8,750, 7,000, 5,250, 3,500, 2 625, 1,750, 700** etc.

Tylko wygrane będą wylosowane i wypłata nastąpi natychmiast po każdem ciągnieniu lub wprost, lub téż przez pośrednictwo mnogich domów handlowych, z którémi w ścisłych zostajemy stosunkach.

Już 9go przyszłego miesiąca nastąpi losowanie.

¼ oryginalnego losu państwowego kosztuje 1 fl. 75 cent.
½ „ „ „ 3 fl. 50 cent.
Cały los „ 7 fl. wal. austr. i takowe przesyłamy natychmiast w miejsce wskazane za nadesłaniem odpowiedniéj kwoty w banknotach austr. — Do każdego zamówienia dołączamy plan urzędowy gratis, a po nastąpionem losowaniu doręczamy urzędową listę wylosowanych numerów.

Dom nasz przez najliczniejsze i najwyższe wypłaty wygranych zaszczytnie znany, zaszczycony został szczególniejszem zaufaniem wysokiego książęcego rządu, który nam Główny Debit powyższych losów powierzył. — Nadmieniamy również, że nawet najmniejsye zamówienia uwzględniamy natychmiast z największą akuratnością.

W przedsięwzięciu na tak pewnych ugruntowaném podstawach, na pewne niemal zaufać można losowi i dla tego należy **bez zwłoki** zgłosić się, (tembardziéj, że termin losowania zbyt bliski,) wprost do podpisanego pod adresem:

S. Steindecker et Comp.

773(4-8)T. Bank und Wechselgeschäft in Hamburg.

Ogłoszenie.

Wydział towarzystwa przyjaciół sceny narodowéj otwiera z dniem 1go grudnia 1869 szkołę dramatyczną we Lwowie. Kandydaci i kandydatki zechcą się zgłosić najdaléj do 20 listopada do kancelarji Towarzystwa w gmachu teatralnym Nr. 31 2gie piętro od 4éj do 6éj popołudniu, gdzie o warunkach przyjęcia dowiedzieć się mogą. Uwiadamia się zarazem że ustanowione są 2 stypendja po 150 złr. o które uczniowie ubiegać się będą mogli. 798(1-2)

Lwów 1 listopada 1869.

Władysław Zawadzki wiceprezes
Mieczysław Chrzanowski sekretarz.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości, iż dom nasz istniejący w **Bordeaux** pod firmą:

Małecki i Sokołowski

zajmuje się

handlem win francuzkich i hiszpańskich wszelkiego rodzaju,

jako to: wódek i likierów; niemniéj interesami komisowymi i tranzitowymi.

Znajomość przedmiotu nabyta długoletniem doświadczeniem, oraz stosunki bezpośrednie z właścicielami winnic, stawiają nas w możności zapewnienia kupujących, iż zlecenia ich będą wykonywane z jak największą dla nich korzyścią i akuratnością.

Zawiadamiany jednocześnie, iż spólnik nasz p. **A. Skotnicki** udaje się umyślnie do Galicji w celu rozszerzenia naszych stosunków, przez jego więc pośrednictwo najlepiéj można dopełniać zamówienia towaru.

Adres p. Skotnickiego jest: *w Krakowie w „Wydawnictwie Czytelni ludowéj,“* A. Nowoleckiego.

Bordeaux (Guai de Gucyries 61). 789(1-2)

Małecki, Sokołowski.

Biuro komisowe Krakowskie

A. Gąsiorowskiego

hotel saski ulica Sławkowska

otrzymało ajencje na wielkie księstwo Krakowskie

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

Buda-Peszt

przyjmuje w assekuracje domy, pałace, towary, krestencje, meble, &c. po najniższéj dotąd nie praktykowanéj taniéj premji dla assekurujących się w obcych towarzystwach a przenoszących się do **Buda-Peszt** ustępuje się oprócz najniższéj premji 10% rabatu. Świetnéj publiczności łaskawym względom poleca się. 657(7-10)

A. Gąsiorowski.

W Wiedniu am Graben Nr. 3.

„Stock im Eisen,“ Ecke der Kärntnerstrasse,

Kellera i Alta,

posiadacza nagrody państwowéj

poleca

na porę jesienną i zimową

w najlepszych gatunkach

SUKNIE MĘZKIE

po cenach:

Surduty jesienne

najmodniejszego kroju

złr. 10 w. a.

Elegancki surdut zimowy

z wybornéj materji i dobrze podwatowany

złr. 18.

	od złr.	do złr.
Gunie do podróży z kapuzą	8	30
Surduty wierzchnie jesienne	8	30
Ubrania jesienne	16	42
Surduty jesienne (Sakeau)	6	26
Surduty jesienne (Jaquett)	10	32
Płaszcze i haweloki	10	50
Surduty zimowe krótkie	6	14
Surduty zimowe eleganckie	14	50
Tużurki aksamitne	18	30
Surduty do polowania	6	28
Surduty strzeleckie	stała cena złr. 10	
Szlafroki	8	32
Surduty domowe i kancelar.	4	15
Surduty dla księży	16	30
Surduty wierzch. dla księży	18	50
Futra miejskie	40	200
Futra do podróży	36	200
Tużurki salonowe	14	30
Fraki i surduty	14	35
Kolorowe żakiety salonowe	10	28
Czarne ubrania salonowe kompletne	24	45
Spodnie zimowe	4	15
„ jesienne	4	10
Kamizelki w różn. gatunk.	3	10
Kamasze	2.50	8
Bluzy oficerskie	7	20

Przy zamówieniach oprócz oznaczenia miary piersi wierzchem (na około piersi i pleców), objętości stanu (środkiem naokoło) długości kroku (od samego kroku do ziemi), upraszamy o wyraźne wymienienie koloru i ceny podług cennika, pozostawiając nam z zaufaniem zaspokojenie swych życzeń, dla pewności bowiem zamawiającego przy każdéj posyłce przyłączamy poświadczenie, w którem się wyraźnie obowiązujemy, wszelkie od nas kupione suknie, jaktylko wymaganiom nie odpowiedzą, napowrót odebrać.

Cenniki rozsyłają się na żądanie franko i bezpłatnie.

Przenoszone suknie dla mniéj zamożnych, są po bardzo przystępnych cenach do nabycia.

Z uwagi, że nasz rozległy skład zaopatrzony w suknie rozmaitéj miary w najlepszy towar obok najdokładniejszego wyrobu, jedynem bowiem naszem usilnem staraniem utrzymać dawno już ustaloną reputację naszego zakładu krawieckiego — mamy zaszczyt polecić się względom Szanownym naszym odbiorcom i zapewnić, że z zupełnem ich zadowoleniem, odpowiemy ich zaufaniu.

Oczekując jak najliczniejszych zamówień, zostajemy z uszanowaniem

KELLER i ALT, majstrowie krawieccy, posiadacze wielu wyszczególnień, właściciele składu sukien we Wiedniu. 668(31-?)

Graben N. 3, zum „Stock im Eisen.“

DOM do sprzedaży

z wolnéj ręki pod l. 137/162 Gm. 8 przy ulicy warszawskiéj blizko kolei z gruntu nowo wybudowanéj od podatków uwolnionéj. 783(2-2)

WYBORNA KAWA MOCCA.

Sprowadzona wprost z Mokki z Arabii (Yemen w oryginalnych paczkach (Serone), obejmujących po 10 funtów wagi wiedeńskiéj sprzedaje się po cenie

10 fl. 30 ct. za paczkę (seronę)

w Wiedniu, Graben, Nr. 29 w zachodnio-indyjskim magazynie kawy,

gdzie również znajduje się wielki zapas

najlepszéj kawy

po cenach od **57, 60, 70, 75, 80** cent. do **1** fl. **10** cent za 1 funt wagi wiedeńskiéj. Zamówienia z prowincji w ilości od 30 funtów, przesyłają się franco aż do ostatniéj stacji kolei żelaznéj lub parowca — przesyłają się również za zaliczką pocztową.

Tamże znajduje się również wielki zapas

HERBATY

z ostatniego zbioru, w rozmaitych gatunkach; **Congou, Souchong, kajser Melange** i t. d. po cenach od **2, 3, 4, 5, 6** do **10** fl. za ℔. w. w. **Prawdziwy Jamajca Rum** po **1** fl. do **2** fl. **50** cent. za butelkę — oraz najlepszy **Cognac, Arak, Essencja punczowa** i wprost sprowadzane **francuskie i hollenderskie likiery.** 61(24-36)T.

Simon Ganichstädten.

KUPONY

od akcyj i prioritetów Czerniowieckich, od akcyj kolei południowéj (Lombardów)

płatne d. 1go listopada 1869 r.

wypłaca

w srebrze lub banknotami jeden procent wyżéj kursu dziennego

Kantor wymiany

Alberta Mendelsburga

w Krakowie, w Rynku Głównym pod l. 52. 753(5-6)

JENERALNA AJENCJA

c. k. uprzyw. wiedeńskiego banku handlowego

dla obrotu płodów i towarów w Krakowie,

ma zaszczyt donieść, iż:

dalsze wpłaty

na tymczasowe akcje (Interimscheine)

c. k. uprzyw. Wiedeńskiego Banku Handlowego dla obrotu płodów i towarów

od 2go do 16go listopada b. r.

przyjmuje bez prowizji.

Stósowne konsygnacje wydają się bezpłatnie w biurze jeneralnéj ajencji w Rynku Nr. 50. 793(2-3)

Wydawca: Dr. Ludwik Gumplowicz.

W drukarni Karola Budweisera